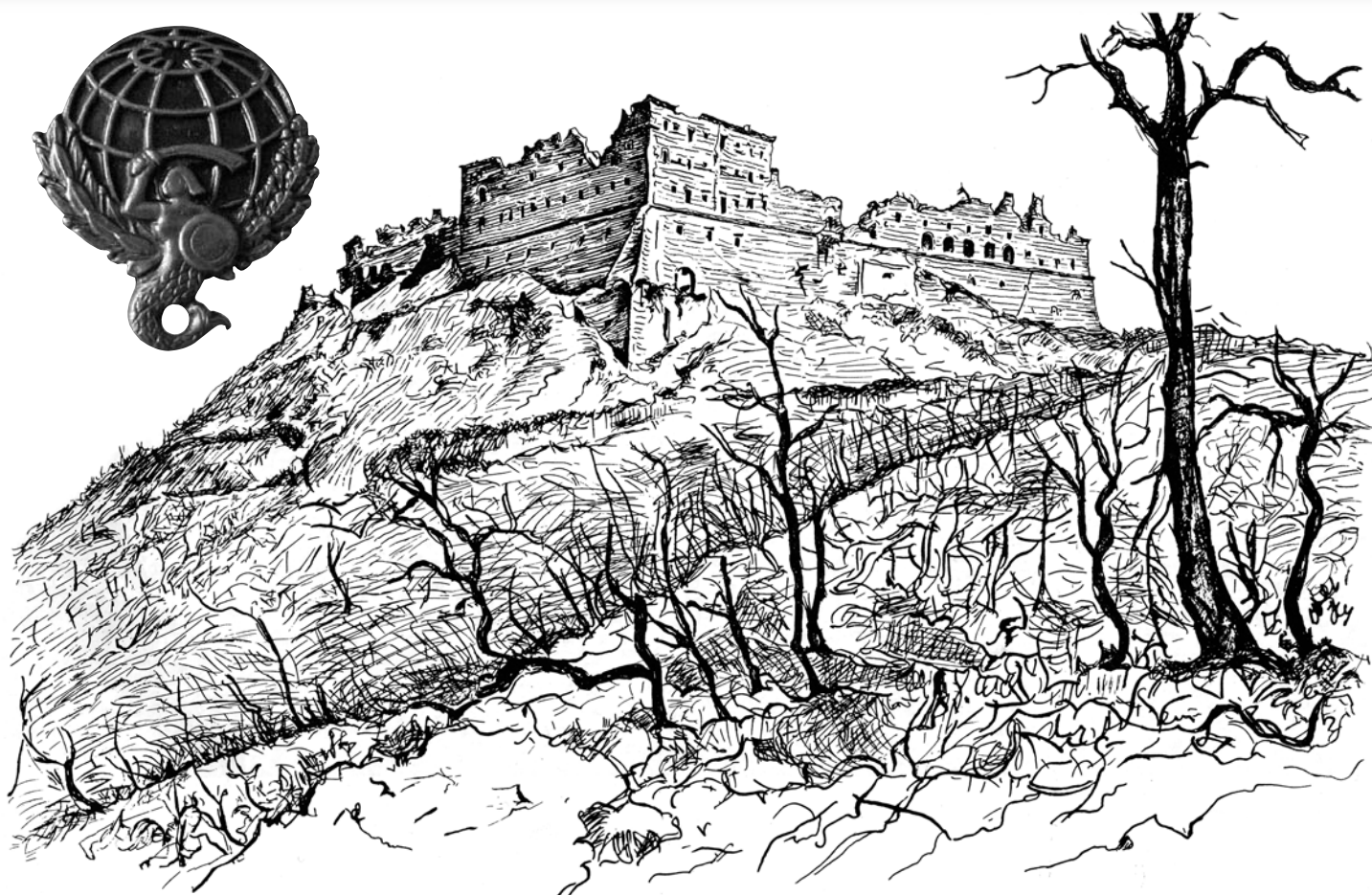


HISTORIA

MAJ 2014 NR 5 (228) ISSN 1234-5202 NR INDEKSU 339059



*Ruiny Klasztoru Monte Cassino
od strony północno-zachodniej*

*Wykonanie 12 Kompanii Geograficznej 2 Korpusu
Italia 1944.*

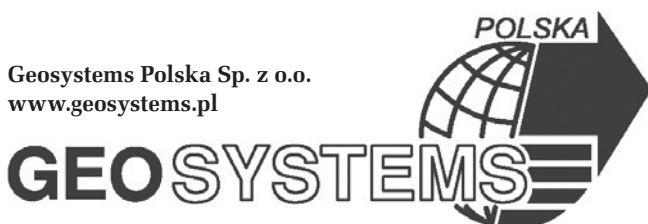
Geografowie wojskowi 2 Korpusu Polskiego w walkach o Monte Cassino oraz wyzwolenie Ankony i Bolonii

Sponsorzy dodatku HISTORIA

Wydział Inżynierii Lądowej i Geodezji
Wojkowej Akademii Technicznej
www.wig.wat.edu.pl



Geosystems Polska Sp. z o.o.
www.geosystems.pl



**Na okładce: ruiny klasztoru Monte
Cassino od strony północno-
zachodniej na szkicu wykonanym
przez żołnierzy 12 Kompanii
Geograficznej (1944 r.).
W lewym rogu korpusówka
(odznaka korpusu osobowego
geografów wojskowych) noszona
na kołnierzach mundurów**

**Arkusze luzem: mapa Cassino
– Piedimonte w skali 1:25 000
ukazująca pozycje wojsk
12 maja 1944 r.**

Geografowie wojskowi 2 Korpusu Polskiego w walkach o Monte Cassino oraz wyzwolenie Ankony i Bolonii

W tym roku mija 70. rocznica bitwy o Monte Cassino, jednej z najcięższych w II wojnie światowej, zwanej też bitwą dziesięciu narodów. Mimo prób jej marginalizacji przez komunistyczną propagandę PRL powstała bezpośrednio po zakończeniu bitwy pieśń *Czerwone maki na Monte Cassino*¹ jest w świadomości Polaków symbolem męstwa żołnierza polskiego okupionego przeszło tysiącem poległych i trzema tysiącami rannych.

EUGENIUSZ SOBCZYŃSKI

Marszałek Harold Alexander, głównodowodzący wojsk sprzymierzonych we Włoszech, w rozkazie do żołnierzy przed bitwą o Monte Cassino podał: *Nam tu, we Włoszech, przypadł zaszczyt wymierzenia wrogowi pierwszego ciosu*. 2 Korpus Polski dowodzony przez gen. Władysława Andersa od 11 do 25 maja 1944 r. przełamał kluczowe pozycje obronne Wehrmachtu i otworzył wojskom alianckim drogę na Rzym. Korpus działał w ramach 8 Armii, w której były jeszcze dwa korpusy brytyjskie (13 i 10) oraz korpus kanadyjski. W tym czasie cała Europa, od Hiszpanii na zachodzie aż po Odessę i Kijów na wschodzie, była pod okupacją niemiecką, a lądowanie sprzymierzonych w Normandii rozpoczęło się dopiero 6 czerwca 1944 r.

Walki 2 Korpusu Polskiego nie zakończyły się na Monte Cassino, korpus w następnych miesiącach wyzwalał inne miasta Włoch: Pescarę, Ankonę, Faenzę i Bolonię. Po II wojnie światowej dowódca korpusu generał Władysław Anders, pozbawiony przez komunistyczne władze obywatelstwa polskiego i stopnia generała², dla wielu Polaków pozostawał symbolem nadziei, który na „białym koniu” miał przynieść Polsce prawdziwą wolność i niepodległość. We wspomnieniach generała Andersa („Bez ostatniego



1. Oficerowie geografowie 2KP z szefem Służby Geograficznej PSZ. Siedzą od lewej: mjr Zenon Michalski, mjr Leonard Szymkiewicz, płk Stefan Gąsiewicz, mjr Stanisław Grzębski, mjr Antoni Piesowicz. Stoją od lewej: kpt. Bonawentura Kowalik, por. Zenon Kwaśnik, N.N., por. Piotr Kozłowski, por. Jerzy Less, por. Wiesław Kostyczewski, N.N., kpt. Stanisław Biesaga, por. Zdzisław Brunne, kpt. Wiktor Nowakowski., mjr Feliks Kopczyński, N.N., kpt. Bronisław Dzikiewicz

rozdziału”) wydanych w 1946 r. zadziwia trafność jego ocen i wywodów co do tego, jaka będzie Polska po wojnie w sowieckiej strefie wpływów.

W składzie 2 Korpusu Polskiego od jego powstania funkcjonowało Szefostwo Służby Geograficznej, 12 Kompania Geograficzna i 312 Polowa Składnica Map. Geografowie wojskowi w bitwie o Monte Cassino i w dalszych działaniach bo-

jowych korpusu na terenie Włoch na trwałe zapisali się w historii polskiej kartografii wojskowej (fot. 1). Ich chlubne dokonania są obecnie kultywowane przez młodych geografów wojskowych. Od 1993 r. decyzją ministra obrony narodowej 6 Samodzielny Oddział Geograficzny z Torunia dziedziczy, kultywuje i kontynuuje tradycje 12 Kompanii Geograficznej 2 Korpusu Polskiego.

Ucieczka z nieludzkiej ziemi

Droga geografów wojskowych do Włoch była długa, trudna i usiana wieloma mogiłami. Rozpoczęła się na terenie ZSRR, a wiodła przez Iran, Irak, Palestynę i Egipt. Po przegranej kampanii wrześniowej 1939 r. większość oficerów geografów służby stałej (84) znalazła się na terenach zajmowanych przez ZSRR. Spośród nich 52 zostało zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Kilku oficerom udało się uniknąć niewoli sowieckiej i przedostać do miejsc zamieszkania znajdujących w niemieckiej strefie okupacyjnej. Sześciu kolejnych zostało osadzonych w jenieckich więzieniach śledczych NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR), a następnie zesłanych do obozów pracy przymusowej. Podobny los spotkał na terenach zajętych przez Rosjan rodziny oficerów, które w 1940 r. i 1941 r. deportowano w głąb ZSRR.

Brakuje szczegółowych badań na temat losów geografów rezerwy³ zmobilizowanych w sierpniu 1939 r. do Wojskowego Instytutu Geograficznego (WIG). Wiadomo tylko, że NKWD zamordowało 18 oficerów. Znaczna liczba żołnierzy rezerwy (około 400) znalazła się w obozach pracy przymusowej na terenie ZSRR, gdzie byli praktycznie skazani na zagładę⁴.

Sytuacja polskich żołnierzy w ZSRR uległa zmianie dopiero latem 1941 r. po agresji Niemiec na Związek Radziecki. Stalin, widząc groźbę zajęcia ZSRR przez wojska Hitlera, szukał pomocy u Brytyjczyków i dążył do utworzenia koalicji antyhitlerowskiej. W tym czasie, pod naciskiem Brytyjczyków, doszło do nawiązania polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych. W ich wyniku 30 lipca 1941 r. zostało podpisane porozumienie dwustronne, a następnie umowa wojskowa, która dała podstawę do rozpoczęcia formowania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR (Armii Polskiej w ZSRR). Dowodzenie armią powierzono gen. Władysławowi Andersowi więzionemu do tego czasu przez NKWD w Moskwie.

W sztabie armii, który zaczęto formować 20 września 1941 r. w Buzułuku, utworzono Referat Topograficzny. Jego szefem został mjr Leonard Szymkiewicz (fot. 2), oficer przedwojennego WIG, a służyło w nim jeszcze 5 kreślarzy. Referat podlegał szefowi Oddziału III ppłk. Kazimierzowi Wiśniowskiemu. Głównym zadaniem referatu było poszukiwanie żołnierzy geografów na terenie ZSRR. W Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie przechowywana jest sporządzona w 1941 r. przez mjr. Leonarda Szymkiewicza odręczna lista miejsc przebywania oficerów geografów (fot. 3). Referat zajmował się również zaopatry-



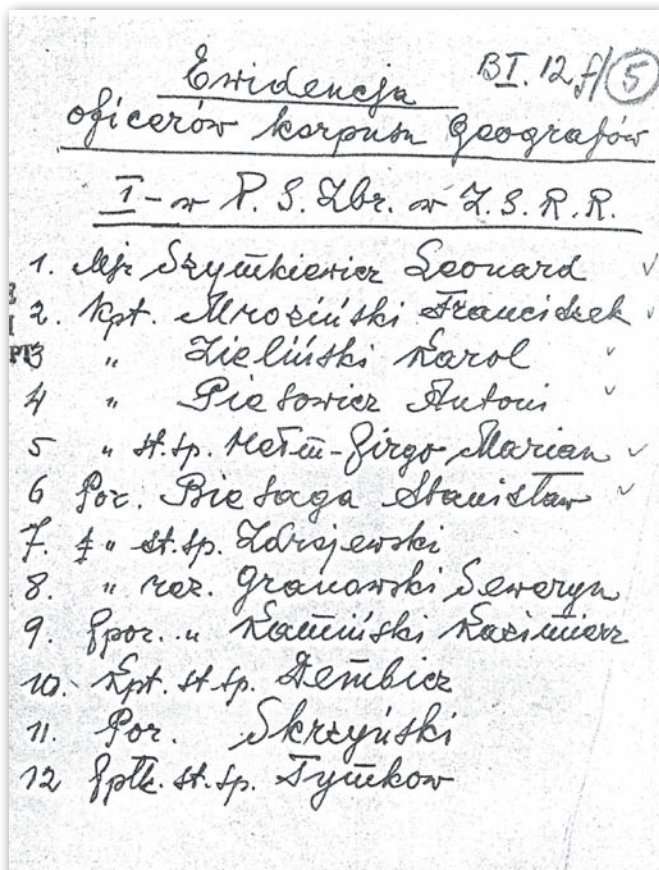
2. Mjr Leonard Szymkiewicz, szef Służby Geograficznej 2KP

waniem wojsk w mapy ze składnicy radzieckiej w Taszkencie, wykonywaniem dokumentów bojowych dla sztabu armii oraz prowadzeniem szkolenia wojsk z terenoznawstwa.

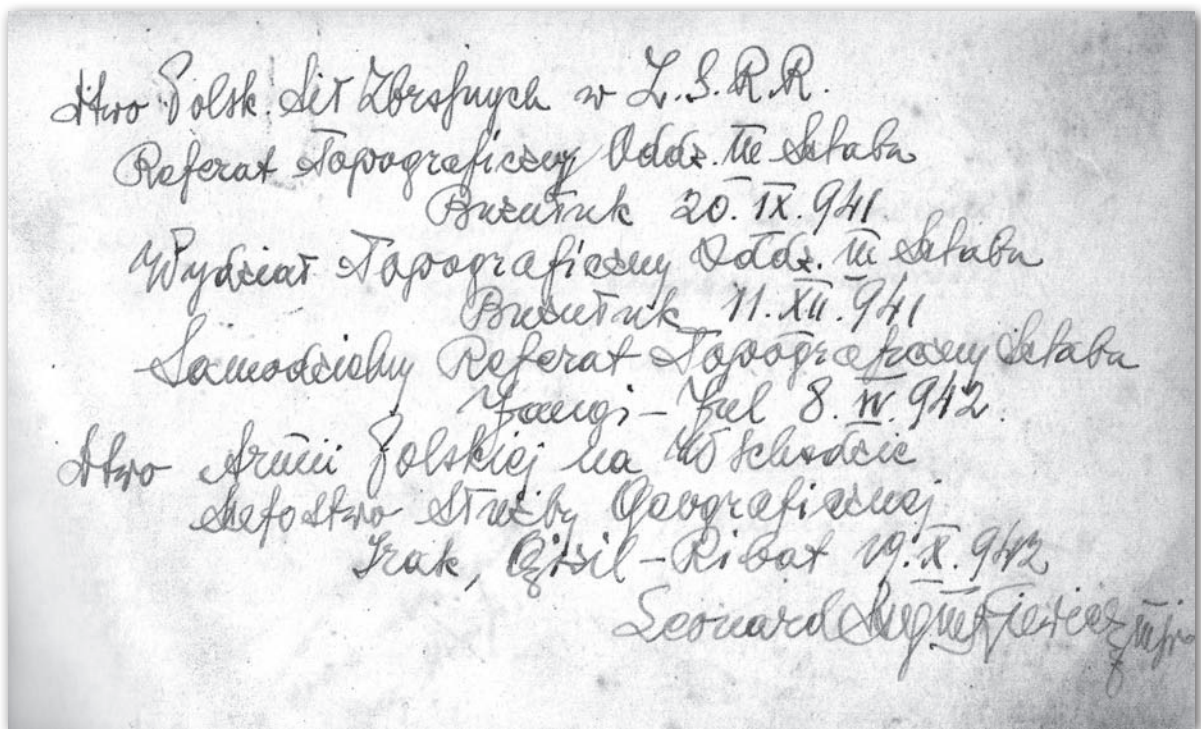
Pod koniec 1941 r. stosunki polsko-sowieckie stały się bardzo napięte, gdyż Sowieci domagali się wysłania jednej polskiej dywizji na front, co było niezgodne z koncepcją Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego i gen. Władysława

Andersa. Gen. Anders tak opisuje ten incydent: *Rosjanie nie mogąc postąpić tak jak w Katyniu, chcieli zagadnienie armii polskiej rozładować przez wysłanie kolejno poszczególnych dywizji, nawet nie uzbrojonych, na front, by tam stopniały. Wobec mego stanowczego sprzeciwu zamysł ten został udaremniony⁵. Po rozmowach Sikorskiego ze Stalinem, które odbyły się 3 grudnia 1941 r. w Moskwie, ustalono, że cała armia przebazowana zostanie do środkowoazjatyckich republik ZSRR, a głównym ośrodkiem formowania będzie Guzar niedaleko Buchary. Na miejsce pobytu sztabu armii wybrano Jangi-Jul pod Taszkentem, tam też 11 grudnia 1941 r. dotychczasowy Referat Topograficzny został przekształcony w Wydział Topograficzny, który 8 kwietnia 1942 r. przemianowano z kolei na Samodzielny Referat Topograficzny (fot. 4).*

W tym czasie głównym problemem przy organizacji armii był brak oficerów. Kilkakrotnie zarówno Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski, jak i gen. Władysław Anders zwracali się do władz ZSRR w sprawie uwolnienia polskich oficerów przetrzymywanych w sowieckich obozach. Sowieci zawsze udzielali wymijających odpowiedzi. Prawda o losach jeńców okazała się okrutna – 11 kwietnia 1943 r. Radio Berlin ujawniło zbrodnię katyńską⁶.



3. Lista oficerów znajdujących się na terenie ZSRR sporządzona w 1941 r. przez mjr. Leonarda Szymkiewicza



4. Wpis mjr. Leonarda Szymkiewicza do pamiętnika szefa 12 Kompanii Geograficznej chor. Kazimierza Bocianowskiego przedstawiający rozwój struktury organizacyjnej Służby Geograficznej 2KP

Wobec braku oficerów geografów od 20 kwietnia do 19 maja 1942 r. zorganizowano w armii Oficerski Kurs Wyszolenia Służby Geograficznej, w którym uczestniczyło 6 oficerów, a zajęcia prowadzili m.in. kpt. Franciszek Mroziński i por. Piłkiewicz. Pomoce i mapy do szkolenia dostarczali doradcy sowieccy. Celem tego kursu było przeszkolenie słuchaczy z wykonywania pomiarów geodezyjnych i topograficznych, ze specjalnym uwzględnieniem współpracy z artylerią i lotnictwem. Część tematów dotyczyła wykorzystania w działaniach bojowych zdjęć lotniczych.

W tym czasie do referatu dołączył z obozu pracy kpt. Bronisław Dzikiewicz (fot. 5),

przedwojenny oficer geograf, specjalista w pomiarach triangulacyjnych, który do niewoli sowieckiej dostał się w październiku 1939 r. we Lwowie. Tak opisuje on swoje uwolnienie: Pewnego dnia kancelaria obozu powiadomiła mnie, że przyszła depecha z Wojska Polskiego, żeby mnie odesłać do Jangi-Jul. Prokurator obozowa powiedziała mi, że ma już komplet dokumentów na zwolnienie. We dwoje, już bez wartownika, poszliśmy do Nowosybirsk do głównego prokuratora. Dopiero koło godziny osiemnastej wręczyła mi dokumenty i kazała wartownikowi mnie wypuścić. Przy okazji poinformowała mnie, że w Nowosybirsku jest polska placówka i podała

jej adres. Tak 27 maja 1942 r. zakończył się okres zesłania na nieludzkiej ziemi. Do Taszkentu jechaliśmy siedem dni, a stamtąd do Jangi-Jul, gdzie była kwatera Sztabu Polskich Sił Zbrojnych oraz siedziba referatu topograficznego, do którego dostałem przydział na stanowisko triangulatora.

Z powodu upałów i złych warunków bytowych w nowym rejonie ześrodkowania armii panowała epidemia tyfusu i dżynterii, dodatkowo szerzyły się żółtaczka i malaria. Ponadto Rosjanie z uwagi na braki zaopatrzeniowe w ZSRR i odmowę polskich władz wysyłania jednostek na front zmniejszyli polskiej armii racje żywnościowe. Niewyjaśniona też była w dal-



Rank <i>captain ing.</i>	Nazwisko i imiona _____
Name <i>Dzikiewicz</i>	<i>Dzikiewicz Bronisław</i>
Christian name <i>Bronisław</i>	Stopień <i>Kapitan-geogr. inżynier</i>
Unij <i>D-two Polsk. Sił Zbr. w Z.S.R.R.</i> <i>H.Q. Polish Army</i>	Stosunek do służby wojskowej <i>służba stała</i>
<i>Jangi-Jul, 15. VII. 1942</i> (date) DOWÓDCA POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH W Z.S.R.R.	Przynależność służbowa <i>D-two</i> <i>Polsk. Sił Zbrojn. w Z.S.R.R.</i>
<i>WL. ANDERS GEN. D.T.W.</i> Signature of Permit Officer.	Stanowisko <i>Triangulator Sam.</i> <i>Ref. Topograficznego Sztabu</i>

5. Strony z legitymacji oficerskiej kpt. Bronisława Dzikiewicza otrzymanej w Dowództwie AP w ZSRR 15 lipca 1942 r. po zwolnieniu z obozu pracy NKWD

szym ciągu przez Rosjan sprawa polskich jeńców wojennych, którzy zostali wzięci do niewoli we wrześniu 1939 r. W tej sytuacji gen. Władysław Anders zaproponował przeniesienie części armii do Iraku, który w tym czasie był opanowany przez Brytyjczyków. Ostatecznie w dniach 5-26 sierpnia 1942 r. nastąpiła całkowita ewakuacja Armii Polskiej z ZSRR. Odbyła się ona transportem morskim (przez Morze Kaspijskie) z Krasnowodska do Pahlevi w Iranie (okupowanym wówczas wspólnie od sierpnia 1941 r. przez wojska sowieckie i brytyjskie). Następnie dowództwo armii zostało przeniesione do Teheranu.

Ostatecznie w dwóch ewakuacjach z ZSRR wyszło 70 tys. żołnierzy i 45 tys. osób cywilnych. Wśród cywili najliczniejszą grupę stanowiły kobiety i dzieci przebywające w licznych obozach, najwięcej w Teheranie i Isfahanie. Gen. Anders zanotował⁷: *Po powrocie do Teheranu musiałem się zająć najgorliwiej szpitalami i obozami dla ludności cywilnej. Największym nieszczęściem był często beznadziejny stan zdrowia przybywających. Z największą troską patrzyłem na wychudłych na szcapy ludzi, na wynędzniałe dzieci. Nieraz już po przybyciu do Teheranu ludzie umierali wskutek wycieńczenia i długotrwałego głodu podczas dwuletniego pobytu w Rosji sowieckiej. W ciągu kilku tygodni las przeszło tysiąc krzyży pokrył cmentarz polski w Teheranie.*

Po przeniesieniu wojska na Bliski Wschód utworzono Armię Polską na Wschodzie (APW), jej struktura była kilkakrotnie zmieniana z powodu przechodzenia jednostek na etaty, uzbrojenie i umundurowanie brytyjskie⁸. Sztab armii stacjonował w Iraku w Quizil Ribat. W tym czasie do armii skierowano znaczną liczbę oficerów, którzy przebywali w Wielkiej Brytanii.

Po wyjściu wojsk gen. Andersa z ZSRR do obozów rekrutacyjnych w dalszym ciągu napływali nowi ochotnicy. Sowieci wykorzystali tę sytuację, powierzając płk. Zygmuntowi Berlingowi⁹ tworzenie 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Gen. W. Anders wspomina to zdarzenie: *Natychmiast po wyjściu naszej armii z Rosji sowieckiej, Kreml przystąpił do tworzenia nowej armii polskiej, ale już pod kierownictwem rosyjskim i komunistycznym. Odbyło się to pod egidą tzw. Związku Patriotów Polskich¹⁰.*

Droga do Monte Cassino

Należy wspomnieć, że na Bliskim Wschodzie (w Syrii) już w kwietniu 1940 r. sformowano przy francuskiej armii Lewantu polską Brygadę Strzelców Karpackich. Trzon brygady stanowili żołnierze wrześ-

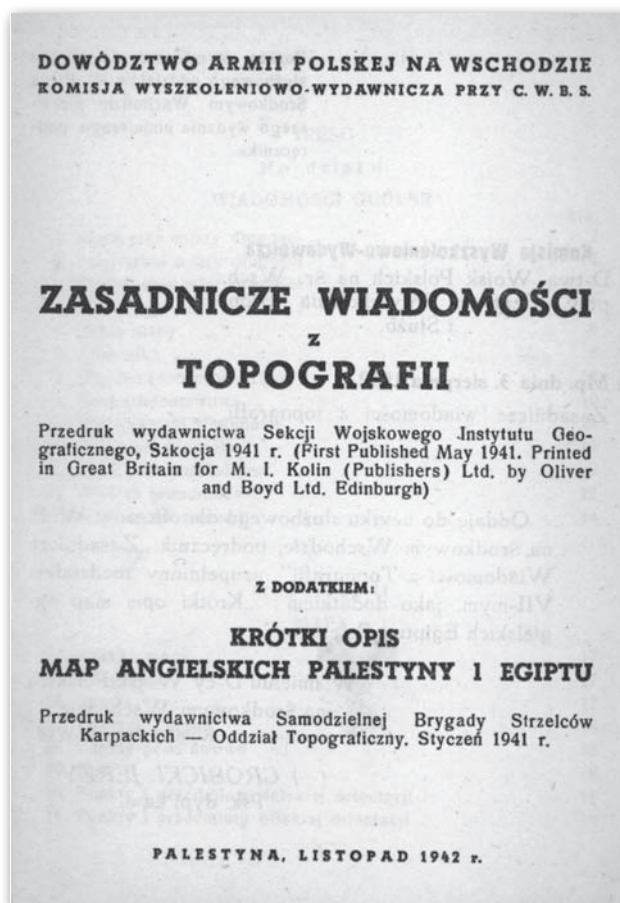


6. Kpt. Feliks Kopczyński, zastępca szefa Służby Geograficznej 2KP

nia, którzy przybyli do Syrii z różnych obozów internowania, oraz ochotnicy z Polonii. W sztabie brygady utworzono 20-osobowy pluton topograficzny (pomiarowy), którego dowódcą został mjr Feliks Kopczyński¹¹ (fot. 6). Po upadku Francji brygada została włączona do 8 Armii brytyjskiej i przesunięta do Aleksandrii, a następnie walczyła pod Tobrukiem.

Pluton topograficzny, z uwagi na trudne warunki terenowe, oprócz zaopatrywania brygady w mapy, wykonywał wiele prac pomiarowych, zwłaszcza dla artylerii, opracowywał mapy wielkoskalowe na potrzeby budowy fortyfikacji i wytyczania linii obrony brygady w rejonie Tobruku. W pobliżu Aleksandrii i Bagush pluton wykonywał pomiary triangulacyjne, zdjęcie stolikowe w skali 1:5000, odczytywał i opracowywał zdjęcia lotnicze oraz prowadził szkolenie wojsk z topografii wojskowej¹². Między innymi opracowano w plutonie podręcznik *Krótki opis map angielskich Palestyny i Egiptu* (fot. 7). Był on później wykorzystywany również w 2KP. W maju 1942 r. z Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich utworzono 3 Dywizję Strzelców Karpackich, która weszła w skład 2KP. Część żołnierzy z plutonu topograficznego włączono do sztabu dywizji, pozostali weszli w skład kompanii geograficznej (fot. 8).

Przełomowy dla służby geograficznej był 19 października 1942 r., kiedy to w Quizil Ribat przy sztabie APW powołano Szefostwo Służby Geograficznej. Szefem służby został mjr Leonard Szymkiewicz, a jego zastępcą kpt. Bronisław Dzikiewicz, w szefostwie było jeszcze czterech podoficerów. Głównym



7. Strona tytułowa podręcznika z topografii wojskowej wydanego dla żołnierzy APW

zadaniem szefostwa było przyjmowanie i dystrybuowanie map otrzymanych z dowództwa angielskiego w Bagdadzie. W tym czasie – z uwagi na plany wykorzystania polskich wojsk do obrony północnego Iraku przed inwazją hitlerowską – szefostwo otrzymało zadanie opracowania opisu wojskowo-geograficznego tego rejonu. Z kolei na przełomie 1942 i 1943 r. geografowie wojskowi otrzymali rozkaz przeszkolenia dla brygad i dywizji „nawigatorów”, gdyż armia miała w przyszłości wyruszyć na pustynne tereny Afryki Północnej. Zadaniem ich miało być kierowanie ruchem wojsk i określanie położenia w trudnych warunkach terenowych przy ograniczonej drożni.

Kolejnym ważnym momentem dla geografów wojskowych był rozkaz Dowództwa APW z 25 stycznia 1943 r. (nr. L. 660/I/tj/43), w którym zarządzono utworzenie 11 Kompanii Geograficznej i 311 Składu Map. Pododdziały te miały powstać na wzór brytyjski. Rozkazem personalnym armii nr 29 z 9 lutego 1943 r. na stanowisko dowódcy kompanii został wyznaczony kpt. Karol Zieliński (fot. 9). Pierwszy rozkaz dzienny kompanii ukazał się 20 kwietnia 1943 r. Jest w nim m.in. podane, że do kompanii został przydzielony kpt. Antoni Piesowicz na stanowisko zastępcy dowódcy kompanii i por. Stanisław Biesaga na stanowisko dowódcy plutonu pomiarowego. 6 maja 1943 r. dowódca kompanii wydał specjalny rozkaz, w którym ustalił szczegółowy rozkład zajęć służbowych i ogólny plan szkolenia żołnierzy. Kompania miała się składać z dowództwa, dwóch plutonów pomiarowych, dwóch plutonów reprodukcyjnych, plutonu kartograficznego i plutonu gospodarczego. Zakładano, że kompania otrzyma cały sprzęt transportowy i specjalistyczny z armii brytyjskiej.

W tym czasie największym problemem był brak żołnierzy specjalistów. Mimo że trwał werbunek i szkolenie oficerów i żołnierzy braki w pododdziałach były bardzo dotkliwe, szczególnie w plutonach reprodukcyjnych i kartograficznym. W maju 1943 r. do kompanii przybyło z obozów jeszcze kilku oficerów, m.in.: kpt. Tadeusz Suchecki, por. Wiesław Kostycewicz, por. Ryszard Poczta i ppor. Jerzy Less. Równocześnie rozpoczęto wysyłanie podoficerów i szeregowych na specjalistyczne kursy (pomiarowe i drukarskie) do hinduskiej kompanii geograficznej, a kilkunastu szeregowych wysłano na kurs samochodowy. Pod koniec maja 1943 r. z Szefostwa Służby Geograficznej do kompanii zostaje skierowany na stanowisko dowódcy plutonów pomiarowych kpt. Bronisław Dzikiewicz (fot. 10), jeden z naj-



8. Por. Bazyl Dowhyłuk (z prawej), oficer geograf w Brygadzie Strzelców Karpackich podczas pomiarów stolikowych, Palestyna 1940 r.

zdolniejszych oficerów przedwojennego WIG. Pod koniec maja 1943 r. kompania została przesunięta transportem kolejowym do północnego Iraku w rejon Kirkuku.

W lipcu 1943 r. z APW rozpoczęto wydzielać 2 Korpus Polski (2KP). Utworzone wcześniej Szefostwo Służby Geograficznej, 11 Kompania Geograficzna i 311 Skład Map włączono do tworzonego korpusu ze zmianą nazwy na 12 Kompanię Geograficzną i 312 Skład Map. Obsada stanowisk pozostała ta sama. W tym czasie kompania otrzymała z armii brytyjskiej sprzęt geodezyjny, samochody specjalne oraz maszynę offsetową. Choć były to stare urządzenia, szczególnie maszyny drukarskie wymagały gruntownego remontu, to w kompanii rozpoczęło się intensywne szkolenie specjalistyczne, szczególnie w plutonach pomiarowych. Prowadzono również we własnym zakresie naprawę sprzętu.

Kapitan Bronisław Dzikiewicz wspomina: *W lipcu 1943 r. panowały tak duże*

upały, że zajęcia musieliśmy zaczynać bardzo wcześnie, od godziny dziewiętej do siedemnastej trwała przerwa, po czym do dwudziestej odbywało się znowu szkolenie. W celu skontrolowania poziomu wyszkolenia założyliśmy na pustyni sieć triangulacyjną o bokach długości około 5 kilometrów. Pomiarowców woziliśmy na poszczególne punkty, gdzie każdy z nich musiał sam wykonać obserwację i obliczyć współrzędne stanowiska. Pomiarowcy kontynuowali również sporządzanie opisu terenu. Praca ta wykonywana w górskich terenach Kurdystanu była bardzo ciężka i niebezpieczna. Zdołano ją zakończyć przed samym wyjazdem z Iraku do Palestyny, za co służba otrzymała pochwałę.

We wrześniu 1943 r. 2KP został przesunięty do Palestyny i podporządkowany dowódcy brytyjskiej 9 Armii gen. Williamowi Holmesowi, jednocześnie strona brytyjska wyznaczyła termin osiągnięcia przez korpus gotowości do działań bojowych na 1 stycznia 1944 r. Przegrupowanie kompanii geograficznej do Palestyny trwało 4 dni i odbywało się w strasznym upale. Ze względu na olbrzymie samochody plutonu reprodukcyjnego tempo było ograniczone do 30 kilometrów na godzinę. Po przybyciu do Palestyny kompania zakwaterowała się w koszarach w Bejt-Irji w pobliżu Gazy (około 6 kilometrów od Morza Śródziemnego). Kontynuowano tam intensywne szkolenie połączone z praktycznymi pomiarami, między innymi 4 zespoły pomiarowe kompanii od 6 października do 25 listopada 1943 r. wyznaczyły za pomocą stolików topograficznych na obszarze 2700 km² około 300 charakterystycznych punktów terenowych. Punkty po zidentyfikowaniu naniesiono na odbitki fotograficzne w skali 1:50 000. Prace te posłużyły do wytyczenia fragmentu nowej drogi między Morzem Martwym a Morzem Czerwonym. Odbyły się tam również ćwiczenia jed-



9. Kpt. Karol Zieliński, dowódca 12 Kompanii Geograficznej w latach 1943-45 (zdjęcie z 1926 r.)



**10. Mjr Bronisław Dzikiewicz,
dowódca plutonów pomiarowych
12 Kompanii Geograficznej
(zdjęcie z 1945 r.)**

nostek 2KP z jednostkami 9 Armii, podczas których pluton pomiarowy dowodzony przez kpt. B. Dzikiewicza współdziałał z 4 Pułkiem Artylerii. Wymagało to m.in. wyznaczenia współrzędnych stanowisk ogniowych, pomiaru trzech azymutów na dalekie cele oraz jednego azymutu na bliski cel – do strzelań nocnych.

Na przełomie października i listopada 1943 r. 2 Korpus przesunięto do Egiptu. Kapitan Dzikiewicz zanotował: *Z Palestyny samochodami kompania przejechała przez kanał Sueski do Qassassin (30 km na zachód od Ismaili) w Egipcie. Wszystkie jednostki idące na front zdawały stary sprzęt, na którym się szkoliły, a pobierały zgodnie ze stanem etatowym nowy sprzęt i uzbrojenie. Każdy nasz oddział pomiarowy otrzymał: willysa, 3 dodge-półcię-*



11. Kpt. Antoni Rogala-Zawadzki (1936), oficer geograf przedwojennego WIG, w 1944 r. komendant garnizonu Tarent, później w 2KP zastępca dowódcy 1 Pułku Pomiarów Artyleryjskich

żarówki terenowe, samochód ciężarowy (5-tonowy), a także sprzęt geodezyjny: 4 teodolity 1', taśmę precyzyjną 100 m, 5 sygnałów przenośnych, 3 arytmometri itp. Korzystając z nowo otrzymanego sprzętu, prowadziliśmy intensywne szkolenie w szybkim zakładaniu lokalnych sieci triangulacyjnych, wyznaczaniu azymutów astronomicznych i ciągów poligonowych¹³.

Również pozostałe plutony kompanii otrzymały nowy sprzęt, taki jak w kompaniach geograficznych armii brytyjskiej. Wszyscy żołnierze doskonalili swoje umiejętności, prowadzone były intensywne zajęcia praktyczne. Rozpoczął się również pierwszy druk map i schematów, między innymi wydrukowano wszystkie niezbędne formularze i dzienniki obserwacji dla plutonów pomiarowych. Powstały też szczegółowe instrukcje dla plutonów, w których były opisane procedury wykonywania zadań. W tym czasie do Szefostwa Służby Geograficznej 2KP został przydzielony ze sztabu 8 Armii specjalny doradca brytyjski kpt. Niedl, którego zadaniem było ustalenie procedur, jakie miały obowiązywać przy współdziałaniu pododdziałów geograficznych różnych narodowości.

7 grudnia 1943 r. uzgodniono prętko transportowanie korpusu drogą morską z Egiptu do Włoch. Korpus wszedł wówczas w skład brytyjskiej 8 Armii, która zorganizowała jego przewóz. Inne korpusy armii już wcześniej, bo na przełomie lipca i sierpnia 1943 r., brały udział wspólnie z wojskami amerykańskimi w operacji lądowania na Sycylii, znanej pod kryptonimem „Husky”. Ewakuacja 2KP do Europy trwała od połowy grudnia do końca marca 1944 r. 12 Kompania Geograficzna wypłynęła z Port Saïdu 4 lutego, a 8 lutego dotarła do Tarentu¹⁴ (fot. 11). B. Dzikiewicz tak wspomina: *Wieczorem 4 lutego wypłynęliśmy w konwoju prowadzonym przez kontrtorpedowiec „Ślżzak”, na którym powiewała bandera polska. Konwój składał się z siedmiu statków, tylko pasażerskich (był wśród nich „Batory”). W celu zabrania jak największej liczby żołnierzy nawet luki statków zabudowano pryzcami. Oddziały mogły mieć ze sobą tylko podręczny bagaż, nawet broń ciężka, sprzęt i pojazdy mechaniczne (tak zwany rzut ciężki) były transportowane osobnymi konwojami¹⁵.*

Korpus to zadanie podejmie

2 Korpus Polski na terenie Włoch w marcu 1944 r. liczył blisko 50 tys. żołnierzy, 874 działa i moździerze, 270 czołgów i około 14 tys. innych pojazdów. Decyzja o powierzeniu korpusowi zadania przełamania pozycji niemieckich i zdobycia Monte Cassino zapadła 24 marca 1944 r.

Melchior Wańkowicz tak przedstawia to zdarzenie¹⁶: *(...) na konferencji, która odbyła się u dowódcy frontu w sprawie ofensywy wiosennej, zapadła decyzja powierzenia Korpusowi Polskiemu zdobycia masywu i klasztoru Monte Cassino. Po długiej ciszy gen. Leese rzucił pytanie: „Czyba że pan generał nie chce, to wówczas będę musiał znaleźć inny korpus, który to zadanie wykona. Zechce pan generał zastanowić się i po dziesięciu minutach dać mi odpowiedź”. Gen. Anders udał się do oddzielnego pokoju wraz z szefem sztabu, płk. Wiśniewskim, gdzie zrobił obrachunek: Korpus tak i owak jest na pozycjach, tak i owak będzie się wykruszał. Będzie to się odbywać niepostrzeżenie. – Korpus to zadanie podejmie – odpowiedział (s. 78).*

Półwysep Apeniński w tym miejscu, gdzie miał nacierać korpus, zwęza się najbardziej, liczy tylko około 160 km. Jego środkowa część z ostrymi kamienistymi grzbietami sięga powyżej 2000 m n.p.m., a podmokłe tereny nad Adriatykiem i Morzem Tyrreńskim nie nadawały się do prowadzenia jakichkolwiek działań. Pozostawała tylko dolina rzeki Liry (50 m n.p.m.) o szerokości ok. 10 km, w której była jedyna droga i linia kolejowa od odległego o 130 kilometrów Rzymu. Nad tą doliną od północny dominowało pasmo górskie Monte Cairo (1669 m n.p.m.) z masywem Monte Cassino o wys. 519 m n.p.m. dochodzącym bezpośrednio do doliny. Teren w rejonie Monte Cassino był w tym czasie odkryty, sterczały tylko kikuty drzew i krzewów, zbocza strome, urwiste i kamieniste. Umocnienia niemieckie były ulokowane w kutyh skałach, składały się z betonowych i stalowych bunkrów, zasieków z drutu kolczastego i rozległych pól minowych. Wzgórza broniła doborowa jednostka naziemna Luftwaffe – 1 Dywizja Strzelców Spadochronowych. Żołnierze niemieccy mieli doskonały wgląd w dolinę, każdy ruch nacierających był dobrze widoczny, mieli świetnie zorganizowany system ognia z artylerią wstrzelaną we wszystkie szczegóły terenowe (zał. 1).

Już od stycznia 1944 r. były dwie próby zdobycia klasztoru przez amerykańską 5 Armie i trzecia, po zombardowaniu klasztoru¹⁷, przez 2 Korpus Nowozelandzki. Mimo zaangażowania dużej liczby żołnierzy, skoncentrowania niebywałego ognia ponad 500 dział artylerii wzgórze Monte Cassino nie zostało zdobyte, a straty ludzkie były olbrzymie¹⁸. W ciągu dwóch miesięcy poległo ponad 10 tys. żołnierzy alianckich.

Nasza służba we Włoszech

Polska służba geograficzna po przybyciu do Włoch składała się z szefostwa (2 oficerów i 4 podoficerów). Szefem był mjr Le-



12. Chor. Kazimierz Bocianowski, szef 12 Kompanii Geograficznej z maskotą kompanii psem Bosko

onard Szymkiewicz, a zastępcą mjr Feliks Kopczyński. Szefostwu bezpośrednio podlegały: 12 Kompania Geograficzna i 312 Polowa Składnica Map. Szef służby podlegał szefowi sztabu 2KP, a pod względem specjalistycznym szefowi Służby Geograficznej 8 Armii (czasowo w okresie kampanii adriatyckiej szefowi Służby Geograficznej Grupy Armii – AAI).

Dowódcą 12 Kompanii Geograficznej był mjr Karol Zieliński, zastępcą kpt. Antoni Piesowicz, szefem kompanii chor. Kazimierz Bocianowski (fot. 12), a tłumaczem, który występował przy dowódcy, ppor. Asterblum. Kompania składała się z następujących pododdziałów (szczegółowe zestawienie zawiera zał. 2):

* **Dwóch plutonów pomiarowych.** Dowódcą plutonów, a jednocześnie pierwszego z nich był kpt. Bronisław Dzikiewicz, dowódcą drugiego plutonu był kpt. Stanisław Biesaga. Przed bitwą o Monte Cassino plutony pomiarowe liczyły razem 26 żołnierzy, w późniejszym okresie ich stan osobowy wzrósł do 40. Każdy pluton pomiarowy miał możliwość wydzielenia 2 oddziałów pomiarowych, które mogły samodzielnie wykonywać pomiary geodezyjne i obliczać współrzędne punktów. Podstawowym sprzętem pomiarowym były 1-minutowe teodolity firm Tavistock i Zeiss, niwelatory, kierownice topograficzne, 100-metrowe taśmy miernicze i składane sygnały geodezyjne.

* **Dwóch plutonów reprodukcyjnych.** Dowódcą plutonów był kpt. Kazimierz Liber, a zastępcą por. Marian Osieпка. W każdym z plutonów reprodukcyjnych służbę pełniło 20 żołnierzy, w tym jeden oficer, 8 kierowców oraz 14 podoficerów i szeregowych pełniących funkcje drukarzy, litografów i rysowników. Każdy pluton posiadał dwukolorową maszynę offsetową do druku map o wydajności około 1500 arkuszy jednokolorowych na godzinę oraz kopioramę z lampą łukową służącą do naświetlania matryc (blach) do druku map.



13. Kpt. Marian Hełm-Pirgo, dowódca plutonu kartograficznego 12 Kompanii Geograficznej, autor szkiców perspektywicznych Monte Cassino (zdjęcie z 1926 r.)

* **Plutonu kartograficznego.** Dowódcą był kpt. Marian Hełm-Pirgo¹⁹ (fot. 13). Pluton liczył 31 żołnierzy, w tym 23 kartografów i redaktorów. Dysponował 4 samochodami, na których były rozmieszczone pracownie kartograficzne.

* **Plutonu fotograficznego.** Dowódcą był kpt. Wiktor Nowakowski, a po jego odejściu na zastępcę dowódcy kompanii – kpt. Suchecki. Pluton ten został zorganizowany później niż pozostałe w kompanii, dopiero na początku 1944 r., a jego głównym zadaniem było przygotowywanie materiałów dla plutonów reprodukcyjnych. Dysponował samochodem ciężarowym, którym przewożono odczynniki chemiczne i materiały światłoczułe, oraz dwoma pojazdami specjalnymi na podwoziach Leyland (na jednym zainstalowano kamerę fotoreprodukcyjną, a na drugim ciemnię i laboratorium).

* **Plutonu gospodarczego.** Dowódcą tego plutonu, a jednocześnie szefem kompanii był chor. Kazimierz Bocianowski. Pluton odpowiadał za zabezpieczenie logistyczne kompanii. Pod koniec wojny utworzono w nim drużynę parkową odpowiedzialną za ochronę i drobne naprawy samochodów.

* **Introligatorni.**

Drugim samodzielnym pododdziałem służby, obok kompanii, była 312 Polowa Składnica Map. Tworzyły ją składnica główna (rozdzielcza) i trzy składy wysunięte (a w końcowym okresie wojny pięć), występujące przy związkach operacyjnych. Kierownikiem składnicy był mjr Franciszek Mroziński, służyło w niej 16 żołnierzy. Na wyposażeniu było 6 samochodów, w tym 5 ciężarowych specjalnych przystosowanych do przewozu map.

Z uwagi na specyficzne, skrajnie trudne warunki na obszarze walk zapewnienie korpusowi informacji o terenie miało bardzo istotne znaczenie dla powodzenia działań bojowych. Duża część zadań związanych ze zobrazowaniem terenu należała do służby geograficznej. Gen. Anders podkreślał: *Przed wszystkim rozpoznanie terenu. Kolejno przeprowadzali je wszyscy dowódcy i oficerowie sztabów w swoim zakresie. Rozpoznania ogólnego dokonałem 4 kwietnia 1944 r. z samolotu nad węzłem Monte Cassino. Z wielu wysuniętych punktów obserwacyjnych przeprowadziłem rozpoznanie naziemne. Studiowanie map, fotografii lotniczych, stołów plastycznych pogłębiało rozpoznanie w terenie i zastępowało je tam, dokąd obserwacja nie sięgała*²⁰.

Współpraca z sojusznikami

Znaczną liczbę opracowań kartograficznych i zdjęć lotniczych obszaru zada-

	E	N
Stanowisko: S.Martino di Castel Guelfo	614952.9	442365.3
Cel: Castel Guelfo	615216.8	440710.2
Zaobserwowany kierunek płaski na Castel Guelfo:	174°14'58"	
poprawka orientacji z wyrównania stacji	-	3°19'00"
azymut obserwowany.....	170°55'58"	
azymut ze współrzędnych.....	170°56'26"	
	Różnica dA =	0° 0'28"
Odległość od stanowiska do celu, odczytana graficznie z mapy wynosi 3.00 km.		
Odchyłka liniowa:		
$l = (3000 \cdot \text{tg } 28'') \text{ m.} = 3000 \cdot 0,000135 = 0.41 \text{ m.}$		

14. Przykład kontroli jednego z punktów sieci triangulacyjnej

nia korpus otrzymał z Szefostwa Służby Geograficznej i sztabu 8 Armii. Jednocześnie Szefostwo Służby Geograficznej 2KP oraz kompania geograficzna już od lutego rozpoczęły zbieranie materiałów od sojuszników (szczególnie od korpusu nowozelandzkiego i 78 brytyjskiej dywizji piechoty), którzy wcześniej prowadzili natarcie na tym kierunku.

Należy podkreślić, że główny ciężar odpowiedzialności za przygotowanie i druk map na potrzeby wszystkich operacji wojskowych aliantów spoczywał na stacjonarnych kartograficznych agencjach rządowych i wojskowych. Rolą polowych pododdziałów geograficznych była głównie bieżąca aktualizacja map na podstawie zdjęć lotniczych oraz nadruk nowej treści na przygotowane mapy, często treści specjalnej. Przykładowo na niektórych arkuszach dotyczących obszaru Monte Cassino (np. arkusz w skali 1:50 000 nr 160 Atina) możemy znaleźć informacje, że mapa była wykonana przez brytyjską agencję Ordnance Survey (OS) na podstawie mapy wydanej przez włoski Istituto Geografico Militare, aktualizacja na podstawie zdjęć lotniczych przeprowadzona była przez 46 Survey Company (46 Kompania Pomiarowa), informację o nieprzyjacielu zebrał Oddział Operacyjny sztabu 2KP, a druk był wykonany przez 514 Corps Field Survey Company (514 Korpusna Kompania Geograficzna). Analizując tę mapę, nie mamy wątpliwości, że kartograficzne opracowanie nakładki o nieprzyjacielu wykonał pluton kartograficzny 12 Kompanii Geograficznej. Łatwo stwierdzić, że ten arkusz mapy powstał przy udziale pięciu instytucji (komórek) geograficznych z trzech krajów. Bardzo często polowe oddziały otrzymywały od agencji rządowych gotowe diapozytywy map lub mikrofilmy diapozytów, które wykorzystywano do druku map w warunkach polowych (zał. 3).

Już w maju 1942 r. USA i Wielka Brytania uzgodniły zakresy odpowiedzialności kartograficznej na potrzeby prowadzonych działań wojennych. USA przejęły

produkcję map na obszar Ameryki Północnej i Południowej, Australii i Nowej Zelandii, wysp Pacyfiku, Holenderskich Indii Wschodnich, Japonii, Islandii, Grenlandii i Bermudów, natomiast Wielka Brytania – na pozostałe obszary, w tym głównie na Europę. Rok później państwa te dodatkowo uzgodniły, że USA będą odpowiedzialne za opracowanie map terenów Korei, Mongolii, Mandżurii, części Rosji, Afryki i Chin, a także niektórych obszarów Europy Zachodniej.

W Wielkiej Brytanii zadanie to wykonywała głównie Ordnance Survey w uzgodnieniu z Sekcją Geograficzną Sztabu Generalnego – GSGS. Agencja OS od końca 1940 r. rozpoczęła opracowanie i druk map w skali 1:25 000 na ważne z punktu widzenia strategicznego obszary i miasta Francji, Włoch i Niemiec. Oprócz map wielkoskalowych Ordnance Survey opracowywała i drukowała mapy przeglądowe, przeglądowo-topograficzne i lotnicze na całą Europę i Afrykę Północną. Do ciekawych map wydawanych przez OS podczas II wojny światowej należą mapy drukowane na jedwabiu. Były one przeznaczone dla załóg samolotów oraz żołnierzy brytyjskich, którzy przebywali w oflagach i stalagach niemieckich. Mapy te odpowiednio zamaskowane (np. w kartach lub grach) były wysyłane w paczkach, które trafiały do żołnierzy.

W USA za opracowanie map była odpowiedzialna Wojskowa Agencja Kartograficzna (Army Map Service)²¹ wchodząca w skład Korpusu Inżynieryjnego Armii USA. Zatrudniała ona ponad 3 tys. żołnierzy i pracowników cywilnych, ale niezależnie od własnych mocy produkcyjnych około 40% prac zlecała prywatnym zakładom kartograficznym.

Ostatnie przygotowania

Wszystkie opracowania kartograficzne dla 2KP, zarówno otrzymane z zewnątrz, jak i drukowane w 12 Kompanii Geograficznej, na początku trafiały do 313 Polowej Składnicy Map, która funkcjonowała w systemie zaopatrzenia 8 Armii, następ-

nie do składnic wysuniętych, które z kolei przekazywały je do poszczególnych jednostek. Mapy z drukarni do składnicy i składów były dostarczane w rulonach po 50 lub po 100 sztuk. Każdy rulon opakowany był w arkusz danej mapy, co ułatwiało odszukiwanie poszczególnych godeł.

Większość zadań przed bitwą o Monte Cassino i w dalszych działaniach na Półwyspie Apenińskim 12 Kompania Geograficzna wykonywała w rozśrodkowaniu. Z reguły plutony pomiarowe były poza miejscem postoju kompanii, prowadziły pomiary geodezyjne dla artylerii, zajmowały się również aktualizacją terenową map i opracowaniem makiet terenowych. Plutony reprodukcyjne, mimo że były w rejonie ześrodkowania kompanii, drukowały mapy według planu szefa Służby Geograficznej 8 Armii.

Pod koniec marca 1944 r. kompania otrzymała pierwsze ważniejsze zadanie, które polegało na wysłaniu plutonów pomiarowych do dyspozycji dowódcy artylerii korpusu w celu sprawdzenia punktów triangulacyjnych niezbędnych do prowadzenia ognia przez artylerię. Ponieważ korpus przejmował stanowiska ogniowe od jednostek angielskich, amerykańskich i francuskich, należało skontrolować, czy wszystkie pułki artylerii pracują na tych samych układach współrzędnych. Następnie dla każdego pułku należało wyznaczyć azymuty dozorów oraz współrzędne stanowisk ogniowych i celów dla artylerii 3 i 5 dywizji. Praca plutonów pomiarowych przebiegała w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych, panował wówczas mróz i padał śnieg. Zdecydowano, że zespoły pomiarowe, oprócz odszukiwania punktów w terenie, dogęszczania istniejącej sieci i określenia azymutów, wykonają obserwacje astronomiczne. W tym czasie plutony pomiarowe nawiązały ścisłą współpracę z 1 Pułkiem Artylerii Pomiarowej korpusu (1 Pułk Pomiarów Artyleryjskich)²². Była ona ułatwiona, bo zastępcą dowódcy był ppłk Antoni Rogala-Zawadzki, a dowódcą drugiego dywizjonu w tym pułku mjr Zenon Michalski, obydwoje oficerowie przedwojennego WIG. Współpraca ta była utrzymywana przez cały okres kampanii włoskiej.

Głównym zadaniem pułku było wykrywanie stanowisk ogniowych artylerii nieprzyjaciela za pomocą namiarów i przekazywanie ich do wszystkich pułków artylerii. Plutony pomiarowe kompanii geograficznej każdorazowo dostarczały pułkowi wyjściowe dane geodezyjne, a w trakcie działań pomagały mu określać współrzędne i azymuty celów. Podstawą wszystkich pomiarów była państwowa



15. Odprawa dowódców przy makiecie terenu wykonanej przez 12 Kompanię Geograficzną

się geodezyjna. Jeżeli istniała lokalna sieć triangulacyjna, to dowiązywano ją do państwowej, a współrzędne punktów przeliczano do układu sieci państwowej. Wszystkie punkty państwowej sieci triangulacyjnej podlegały kontroli zgodności współrzędnych zawartych w wykazach z pomiarami terenowymi. Sprawdzenie odbywało się za pomocą wcięcia w przód lub wcięcia wstecz. Odległości odczytywano z mapy. Należy zaznaczyć, że na terenie Włoch obowiązywały dwa układy współrzędnych prostokątnych płaskich: południowy i północny. Przykład kontroli jednego z punktów sieci triangulacyjnej²³ przedstawia fot. 14. Dokładność wyznaczania punktów triangulacyjnych dla artylerii uważano za wystarczającą, jeżeli nie przekraczała ± 1 metra.

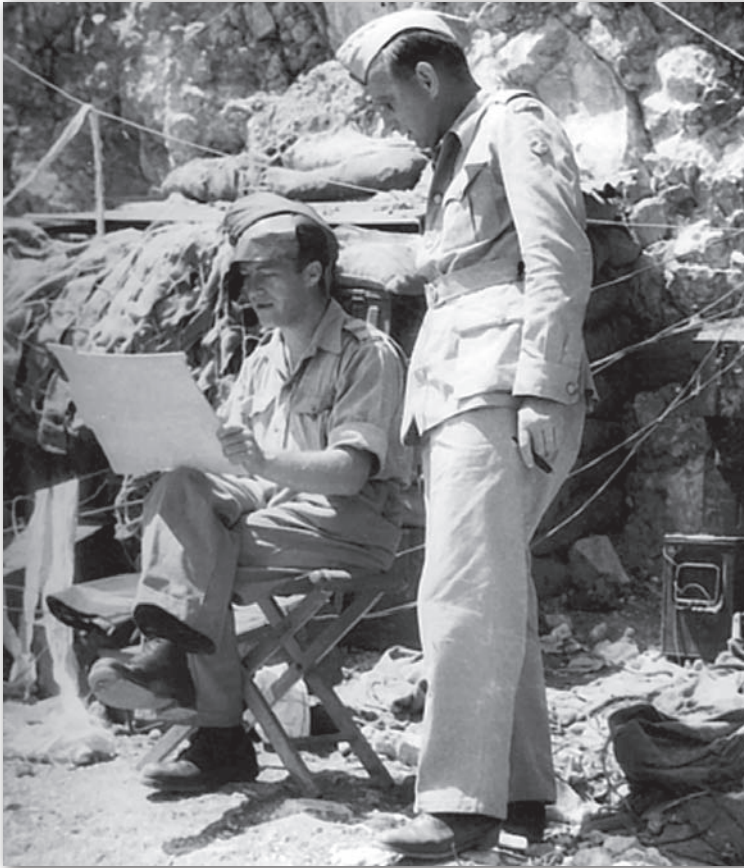
Na początku kwietnia, miesiąc przed bitwą, kompania otrzymała zadanie wykonania makietu terenu²⁴ przyszłych walk na stanowisku dowódcy korpusu (San Vitore). Zadanie to pod nadzorem zastępcy dowódcy kompanii kpt. Antoniego Piesowicza wykonywali ppor. Zdzisław Brunne (odznaczony w lutym 1945 r. Orderem Virtuti Militari V klasy), kpr. pchor. Jan Bisiński i kilkunastu szeregowych. Zadanie zostało zakończone 2 maja 1944 r. Opierając się na relacji por. Stefana Set-

kowicza, B. Krassowski²⁵ tak pisze o tej makiecie: *Owoce ich pracy była wielka mapa plastyczna, wykonana w terenie na obszarze liczącym ponad 1000 m², przedstawiająca z fotograficzną wręcz wiernością i z zachowaniem odpowiedniej skali obszar przyszłych działań bojowych. Przy opracowaniu jej, poza oddziałami 12 kompanii, brali udział: lotnicy robiący zdjęcia poszczególnych obiektów oraz całego terenu, oddziały zwiadowcze i oddziały przebywające na pierwszej linii frontu, których uwagi pozwoliły na dokładne uformowanie mapy i wyznaczenie stanowisk ogniowych wroga, saperzy wyznaczający przejścia pomiędzy polami minowymi, obserwatorzy artyleryjscy i in. Usypano wszystkie wzgórza i wąwozy. Wymodelowano domy, mosty, kładki, kapliczki, strumienie i drzewa. Zaznaczono wszystkie bunkry i rozpoznane stanowiska ogniowe nawet pojedynczych strzelców niemieckich.*

O innej makiecie (fot. 15) pisze natomiast Melchior Wańkowicz: *17 kwietnia Korpus przesuwając swoje miejsce postoju w rejon Cassino. Zostaje ustawiony wielki stół plastyczny 1:2000, tzn., że każdy centymetr stołu odpowiada 20 m terenu. Jakże tu rozwiązać zadanie, mając przed sobą ów amfiteatr tragiczny? (s. 79). Makietu były wykorzystywane do przeprowadza-*

nia gry decyzyjnej z dowódcami wszystkich szczebli dowodzenia, służyły do uzgodnienia współdziałania między poszczególnymi jednostkami. Były przydatne również w trakcie samej bitwy. Drugą dużą makietu terenu kompania wykonała podczas przełamania przez korpus Linii Gotów w sierpniu 1944 r.

Uzupełnieniem makiet były fotoszkiece, fotopanoramy oraz szkice perspektywiczne. Bogaty zbiór takich opracowań został po bitwie o Monte Cassino wydany jako „Szkice perspektywiczne terenu walk 2 Korpusu o Monte Cassino”. Rysunki te wykonywali w terenie ppor. Zdzisław Brunne (fot. 16) i kpr. pchor. Jan Bisiński z plutonu pomiarowego, a następnie przygotowywali do druku kpt. Marian Hełm-Pirgo, plut. Lubański i kpr. Władysław Kraszewski z plutonu kartograficznego. To nietypowe zadanie do dziś jest podziwiane z racji kunsztu i artystycznego zacięcia rysowników. Na dwudziestu szkicach kreślonych piórką przedstawili oni z charakterystycznych stanowisk obserwacyjnych (Głowa Węża, Widmo, Dom Doktora) w perspektywnym ujęciu ważniejsze obiekty terenowe, szczyty, stoki, grzbiety górskie wraz z ich nazwami, wysokościami bezwzględными oraz odległościami do



16. Ppor. Zdzisław Brunne (z lewej) przy wykonywaniu szkiców perspektywicznych Monte Cassino

nich. Na widoki narzucone zostały siatki azymutów i linie horyzontu (zał. 5). Szkice były wykonane na podstawie zdjęć lotniczych i panoramicznych oraz map topograficznych i pomiarów terenowych.

Na szczycie!

Na początku kwietnia pierwszy oddział pomiarowy dowodzony przez kpt. B. Dzikiewicza został skierowany do San Vittore do dyspozycji szefa Służby Geograficznej 8 Armii z zadaniem ścisłego współdziałania z brytyjską 49 Kompanią Geograficzną (49 Field Survey Company). *Tam oddział otrzymał zadanie założenia sieci triangulacyjnej na obszarze Monte Cassino – Monte Cairo oraz zgęszczenia jej na potrzeby artylerii. Wiązało się to z weryfikacją katalogów współrzędnych punktów triangulacyjnych dostarczonych przez Amerykanów, dotyczyły one włoskich punktów triangulacyjnych, oraz wykonywaniem własnych pomiarów. Grupy pomiarowe rozpoczynały prace wcześniej rano, a kończyły wieczorem. Podjazdy i wejścia, trwające nieraz po kilka godzin, utrudniały nam pracę. Tu i ówdzie napotykalismy ciała zabitych Niemców. Wszędzie należało się wystrzegać min. W prowadzeniu obserwacji ciągle przeszkadzały nam mgły i dymy, które zasnuwały cały teren – często w ogóle nie było widać prócz potężnej, górującej*

*nad wszystkim sylwetki klasztoru Monte Cassino*²⁶. Podczas pomiarów i odszukiwania punktów pomiarowcy musieli utrzymywać łączność i współdziałanie z pododdziałami będącymi na pierwszej linii, chodziło o zapoznanie się z rejonami pól minowych i warunkami poruszania się w terenie.

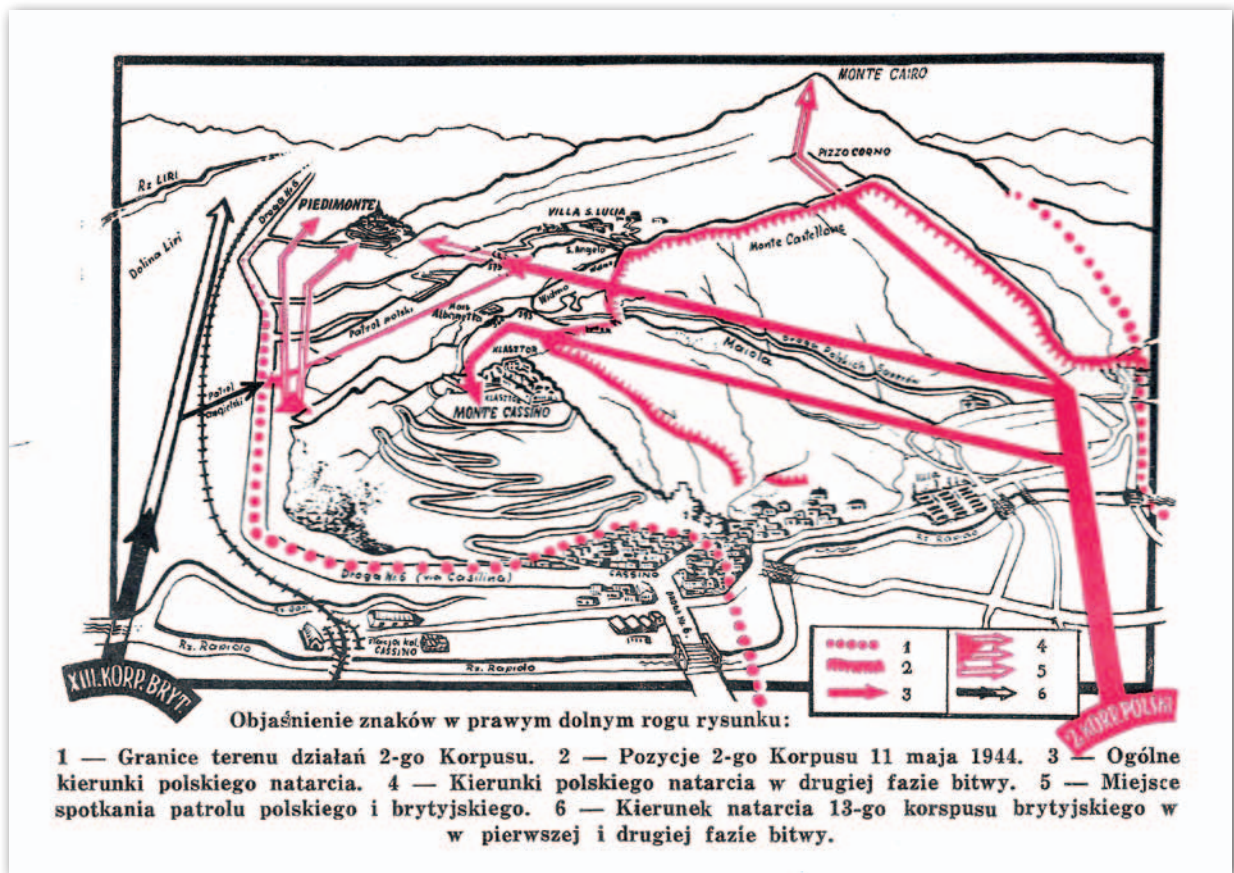
11 kwietnia (dzień po Wielkanocy) oddziały pomiarowe otrzymały od 49 Kompanii Geograficznej komplet zdjęć lotniczych i fotoszkiców w skali 1:10 000 do wcinania celów dla artylerii. W tym czasie wszystkie zadania oddziały pomiarowe wykonywały na rzecz jednostki brytyjskiej, ale jednocześnie miały możliwość zapoznania się z terenem, który miał przejść 2KP.

Po decyzji o powierzeniu 2KP odcinka Monte Cassino – Monte Cairo oddziały pomiarowe 12 Kompanii Geograficznej przejęły od brytyjskiej 49 Kompanii Geograficznej²⁷ cały odcinek pomiarowy w pasie działania korpusu, co odbyło się w obecności szefa Służby Geograficznej 8 Armii. Kompania brytyjska przekazała wszystkie dotychczasowe materiały niezbędne do wykonywania zadania, w tym mozaikę zdjęć lotniczych w skali 1:10 000 z naniesioną siatką kilometrową oraz mapy z rozpoznanymi punktami triangulacyjnymi i ich opisy.

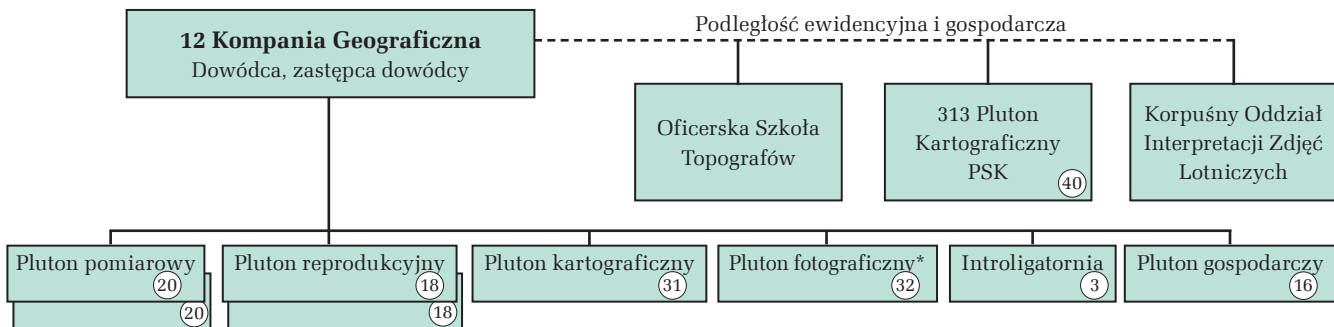
Pod koniec kwietnia jeden z plutonów pomiarowych został skierowany do dowódcy artylerii korpusu (drugi pluton wykonywał w tym czasie makietę terenu). Kpt. Dzikiewicz zanotował: *Zameldowałem się u dowódcy artylerii korpusu gen. Odzierzyńskiego, aby omówić współpracę oddziału pomiarowego z artylerią. Dowiedziałem się, że artylerzyści często mieli trudności z wniesieniem na mapę i wyznaczeniem współrzędnych obiektów nieprzyjacielskich, które zostały odczytane na zdjęciach lotniczych przez komórki fotointerpretacyjne. Zdjęcia lotnicze robiono w dużych skalach, od 1:2000 do 1:5000, teren zaś był tak zniekształcony przez bomby i pociski artyleryjskie, że identyfikacja zdjęć z mapą w skali 1:25 000 sprawiała wiele kłopotów. Problem ten rozwiązaliśmy z pułkownikiem Ludwikiem Ząbkowskim, dowódcą grupy artylerii²⁸, w ten sposób, że odtąd artylerzyści zaznaczali cele odczytane na zdjęciach, które przez motocyklistę przesyłali do nas, my zaś podawaliśmy współrzędne celów. Mogliśmy to szybko czynić, mając oprócz map także zdjęcia lotnicze, fotoplany i fotoszkice. Współpraca taka trwała przez cały okres walk pod Monte Cassino²⁹.*

26 kwietnia plutony pomiarowe dostarczyły 1 Pułkowi Artylerii Pomiarowej komplet wyjściowych danych geodezyjnych oraz niezbędne materiały (mapy, schematy, opisy punktów i zdjęcia lotnicze) do prowadzenia ognia przez całą artylerię korpusu podczas walk o Monte Cassino. W trakcie walki plutony pomiarowe kontynuowały to zadanie, co wspomina kpt. B. Dzikiewicz: *Podczas natarcia na Monte Cassino mój oddział pomiarowy nie miał chwili wytchnienia. Wykonywał prace w terenach najbardziej niebezpiecznych. Pomiarzy musiały być prowadzone na wysuniętych stanowiskach, pod ostrzałem artylerii niemieckiej. Należało więc czynić to szybko, żeby nie ściągnąć uwagi nieprzyjacielskich obserwatorów. Siłą rzeczy zacieśniało się współdziałanie z grupą artylerii. Kilka razy w ciągu dnia, a nawet częściej, wysyłano do nas motocyklistę po współrzędne celów rozpoznanych na zdjęciach lotniczych³⁰.*

Atak na Monte Cassino rozpoczął się 12 maja o godzinie 1.00 w nocy i obok 2 Korpusu Polskiego uczestniczyły w nim Francuski Korpus Ekspedycyjny oraz brytyjska 78 Dywizja. Po sześciu dniach krwawych walk 18 maja o godzinie 9.30 żołnierze z 12 Pułku Ułanów Podolskich (3DSK) na ruinach klasztoru (fot. 17) zatknęli polską flagę. Zwycięstwo zostało okupione przeszło tysiącem poległych i trzema tysiącami rannych Polaków.



Załącznik 1. Schemat ukazujący działanie 2KP w bitwie o Monte Cassino (W. Anders, Bez ostatniego rozdziału, s. 208)



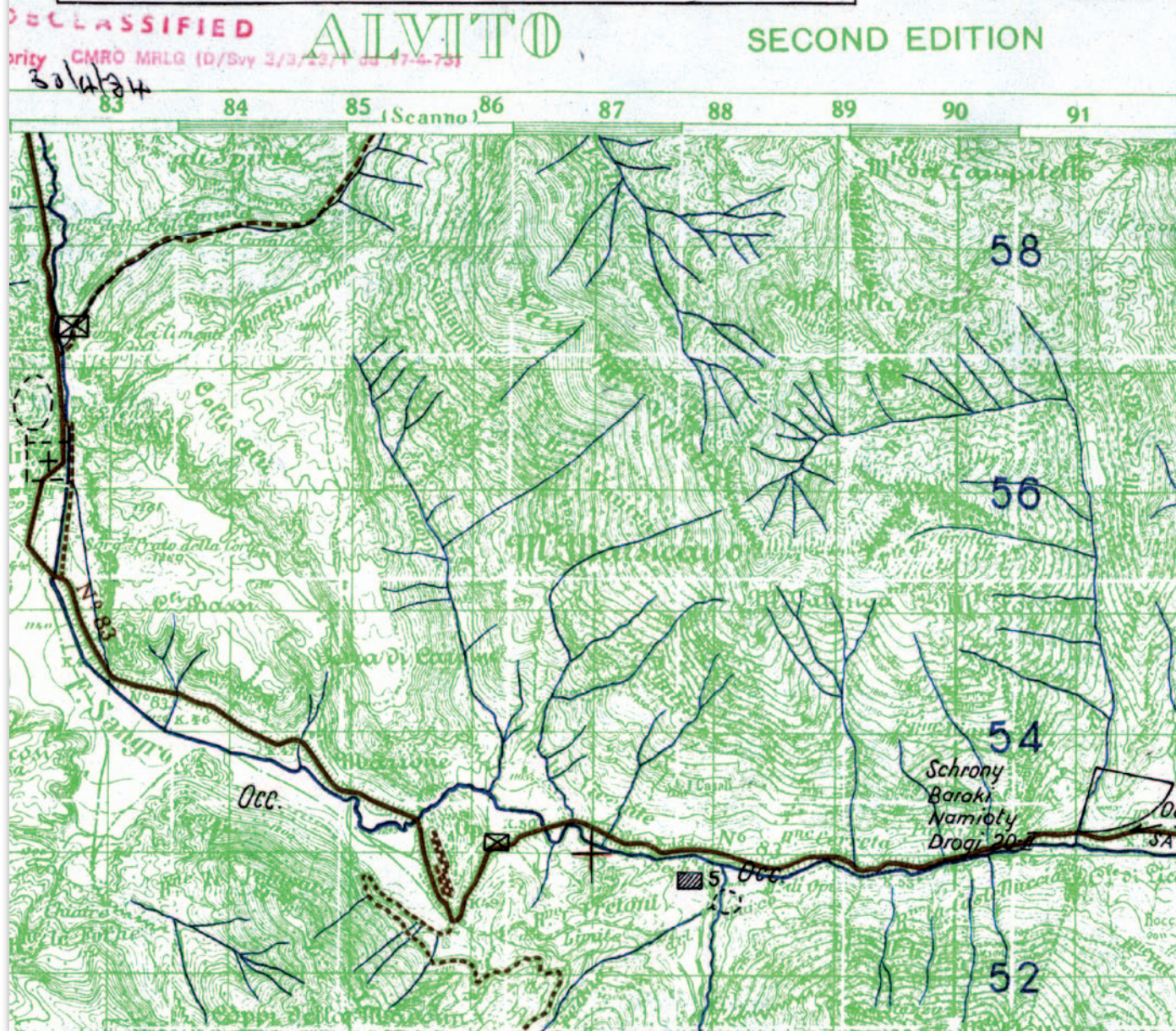
Wyszczególnienie	Nazwa pododdziału						Ogółem
	Dwa plutony pomiarowe	Dwa plutony reprodukcyjne	Pluton kartograficzny	Pluton fotograficzny	Introligatorią	Pluton gospodarczy	
Stan osobowy							
Oficerowie	12	2	3	9	-	1	27
Podoficerowie	12	26	23	18	2	2	83
Kierowcy	12	8	5	5	1	7	38
Łącznicy	2	-	-	-	-	6	8
Motocykliści	2	-	-	-	-	-	2
Razem	40	36	31	32	3	16	152**
Sprzęt							
Samochody terenowe	8	2	1	1	1	1	14
Samochody willys	2	-	-	-	-	-	2
Samochody ciężarowe	2	6	4	4	0	6	22
Razem	12	8	5	5	1	7	38

*zorganizowany we Włoszech **pod koniec 1945 roku stan osobowy kompanii wzrósł do 270 żołnierzy

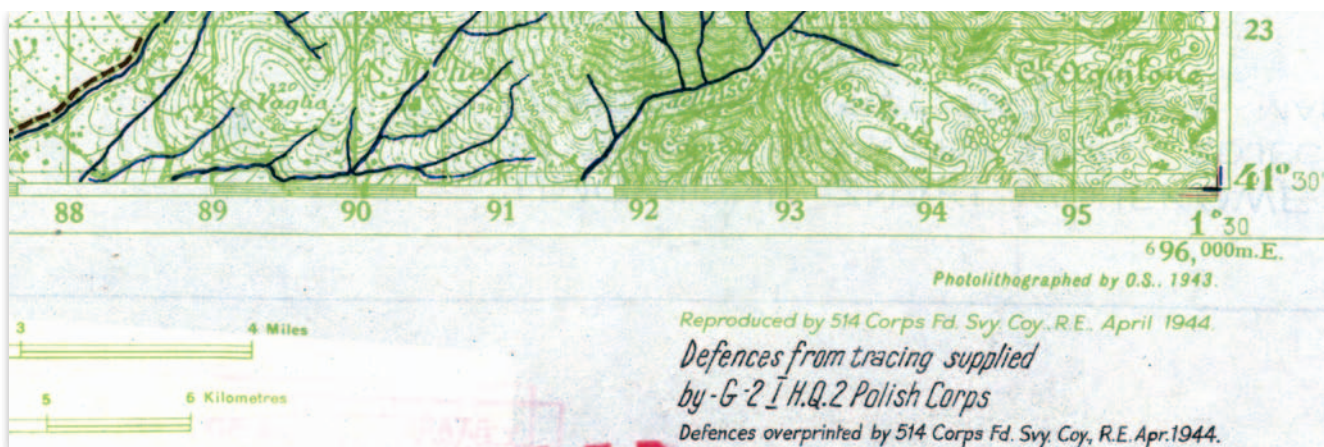
Załącznik 2. Struktura organizacyjna 12 Kompanii Geograficznej

Kolor czarny - na podstawie Fotogr. lotn. i zeznań ludności cywilnej.
 Kolor czerwony - na podstawie wiadomości zdobytych przez patrole, wzgl.
 kilkakrotnie powtarzane wiadomości lotnicze lub ludności cywilnej.
 Information in black - from air photos and from civilians.
 Information in red - from patrols or confirmed several times by air reconnaissance or
 civilians.

SYTU
 NA PODSTA
 ZEBRANE P



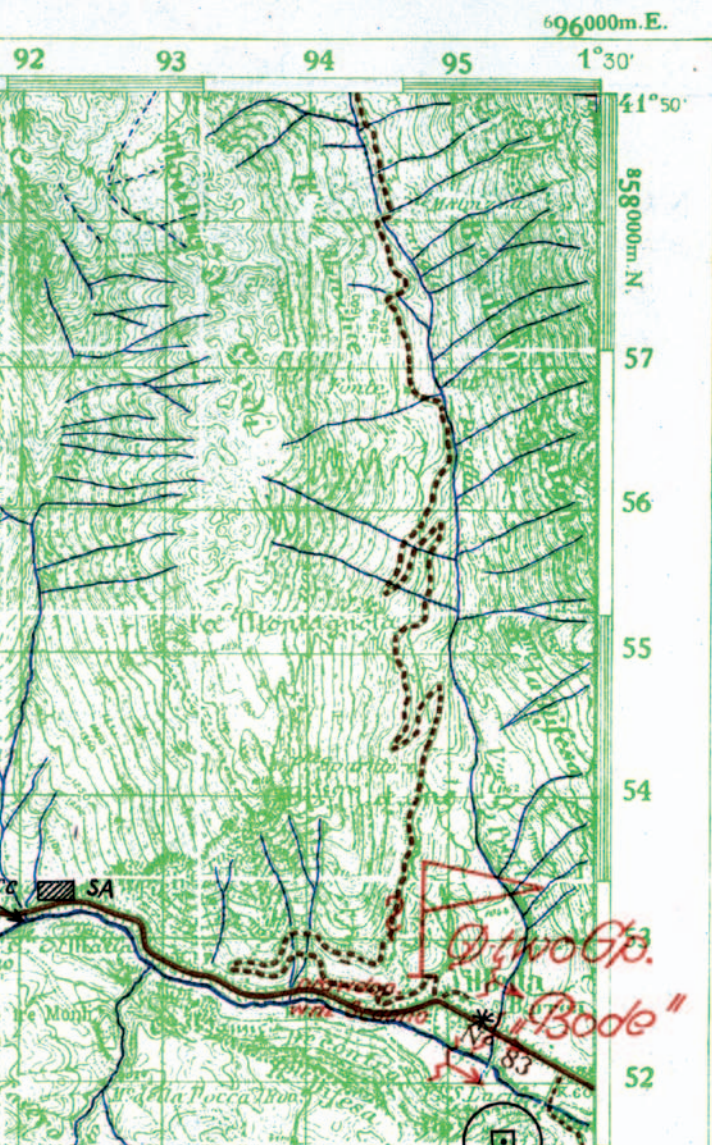
Załącznik 3. Fragmenty map w skali 1:50 000 (na płn. od Monte Cassino) z nadrukami instytucji, które brały udział w ich opracowaniu



MACJA OBRONNA NPLA

WIAWIE WIADOMOŚCI ZDOBYTYCH DO DNIA 5-IV-44.
PRZEZ ODDZIAŁ INF. SZTABU 2-^{go} KORPUSU.

SHEET 152 II.



REFER TO THIS MAP AS :-

ITALY 1:50,000 SHEET 152-II. ALVITO.
DEFENCE OVERPRINT DATED 5 APR. 1944

A.F. 16126 A.F.-14538

SOUTH ITALY GRID

TO GIVE A GRID REFERENCE ON THIS SHEET
Pay no attention to the smaller co-ordinate figures at the corners and in margins.
They are for finding full co-ordinates.

PAY ATTENTION TO LARGER MARGINAL FIGURES AND TO
THOSE PRINTED ON THE FACE OF THE MAP.

POINT S. FEDELE

G 822451

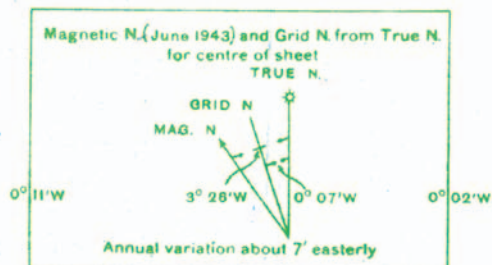
East	82	North
Take west edge of square in which point lies and read the figures printed opposite this line on north or south margin or on the line itself (on the face of the map)		Take south edge of square in which point lies and read the figures printed opposite this line on east or west margin or on the line itself (on the face of the map)
Estimate tenths eastwards	2	Estimate tenths northwards
East ...	822	North ...

Nearest similar reference on this Grid is 500 Km. distant

GRID DATA

Projection of Grid..... Lambert Conical Orthomorphic
Spheroid..... Bessel
Origin..... 39°30' N., 14° E. of Greenwich.
False Co-ordinates of Origin 700,000m. E., 600,000m. N.

CONVERGENCE FOR CENTRE OF EAST AND WEST EDGES OF THIS SHEET



REFERENCE

Railway, two or more tracks with station
" single track and electrified
..... Under Centre
..... Under Centre

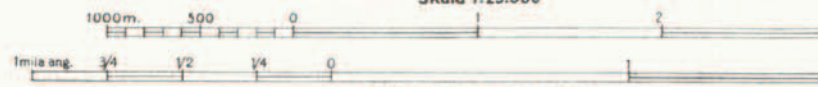


Naszywki naramienne, jakie nosili żołnierze 2 Korpusu Polskiego. Naszywka 8 Armii noszona na prawym ramieniu i odznaka 2KP (syrenka) noszona na lewym ramieniu





Skala 1:25.000





PRZYKŁAD PODAWANIA WSPÓRZĘDNYCH PROSTOKĄTNYCH
 Przy podawaniu skróconych współrzędnych nie należy uwzględniać małych cyfr liczbowego opisu siatki siatki, służą one do określenia położenia współrzędnych prostokątnych

NALEŻY POSŁUŻYĆ SIĘ DUŻYMI CYFRAMI ORAZ LICZBOWYM OPISEM SIATKI KILOMETROWEJ WEWNĄTRZ ARKUSZA.

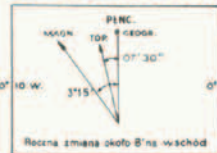
punkt WZG. KATA 435		846205	
Współrzędna wschodnia (E) 84	Współrzędna północna (N) 20	Współrzędna wschodnia (E) 846	Współrzędna północna (N) 205

Przy podawaniu skróconych współrzędnych należy uwzględnić liczbę umieszczoną na mapie wiodącej (zachodniej).

DANE KARTOGRAFICZNE:

Rodzaj siatki: Włoski prostokątny. Lambert a. Szerokość: 39°30'N 14°E od Greenwich. Projektje współrzędne dla początku układu E 700 000m N 600 000m.

ZBIEŻNOŚĆ POŁUDNIKÓW I ZBOCZENIE MAGNETYCZNE (STYCZEŃ 1945) DLA ŚRODKA TEGO ARKUSZA



Opisany geograficznie oparte są na południku Rzym, który leży 12°27'07" na wschód od Greenwich.

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW

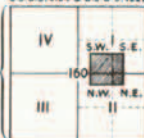
- Kolej dwutorowa
- Szosa I klasy most kamienny wykop, nasyt, przepust, wiadukt
- Szosa II klasy
- Droga wjeżdżająca
- Droga polna
- Drożyna
- Ścieżka dla mułow
- Ścieżka dla pieszych
- Pojeźdźca drzewo liściaste
- " " " spalone
- Las liściasty z podszyciem
- Zarośla
- Sad
- Ogród mieszany
- Winnica
- Łąka
- Bagno
- Zabudowania
- Zabudowania zniszczone
- Staw rybny
- Kaplica
- Kocioł z 1-4 wieżami
- " " " z 2-ma wieżami
- Krzyż, figura religijna
- Młyn wodny
- Kamień
- Kanał w wykopie
- Rzeka, rów w wykopie
- Rzeka
- Rów suchy
- Młyn
- Wąty ochronne
- Rów mokry
- Rów ośrodkowo mokry
- Akwedukt podziemny
- Punkt trygonom. Kóta
- Wzniesienie 100m
- " " " 25, 50 i 75m
- " " " pomocnicze
- Utwór, wysokość względna
- Skały
- Studnie
- Tarasy, uskoki terenu

SKRÓTY

- M^o - młyn - młyn
- M - Monte - góra
- S - Santo - Święty - Św.
- Pizza - Pizzo - szczyt
- C^o - Colle - wzniesienie
- Mas^o - Masseria - folwark, majątek ziemski
- Mad^o - Madonna - Matka
- C^o - casa - dom
- St. - Stazione - Stacja kolejowa
- rov - rovina - ruiny
- P^o - Ponte - most
- V^o - Vallone - szeroka dolina

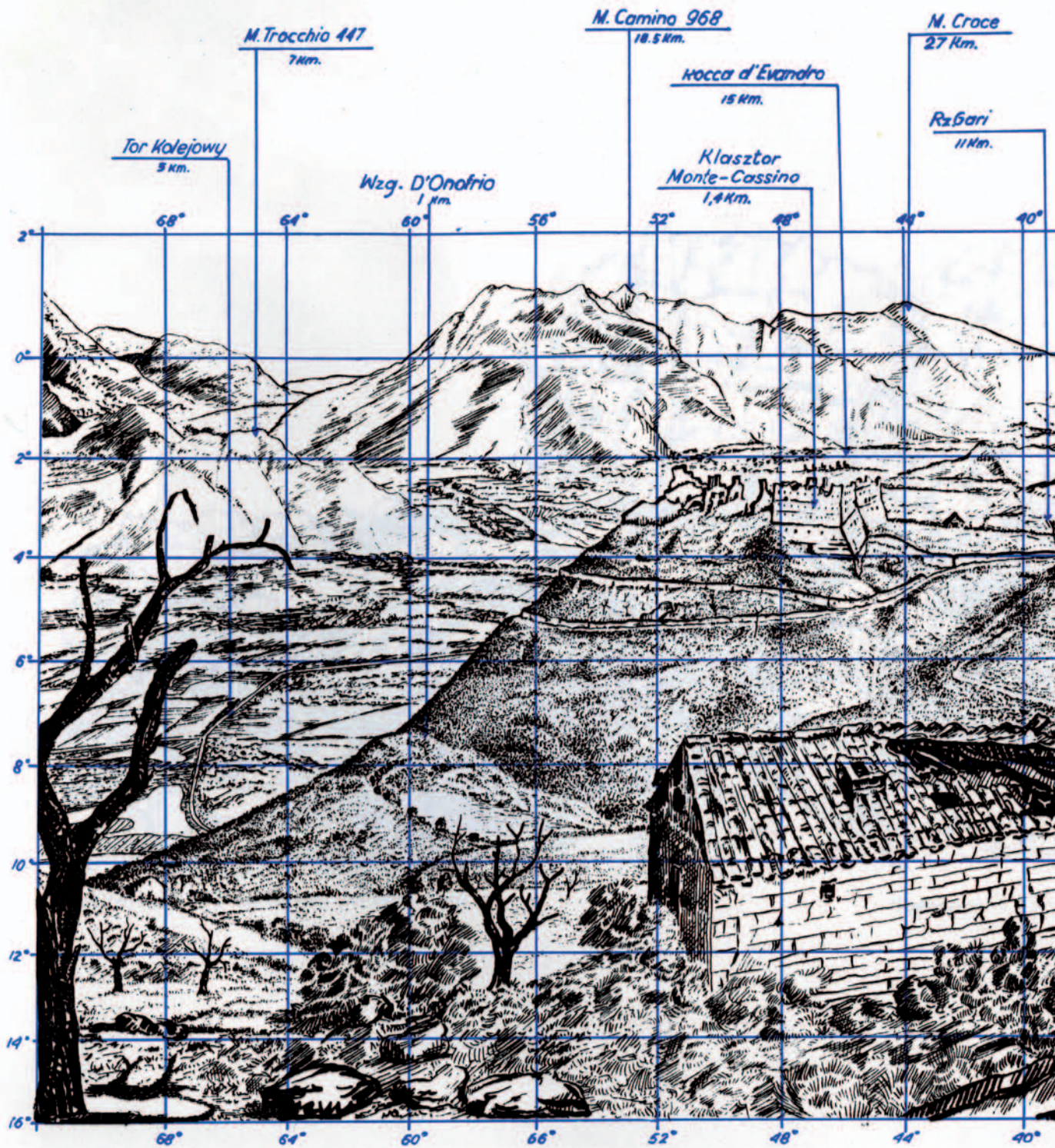
- D^o - drożnik
- Kl. - klasztor
- H - hotel
- R - potok
- Rz - rzeka

SKOROWIDZ SZCZEGÓŁOWY



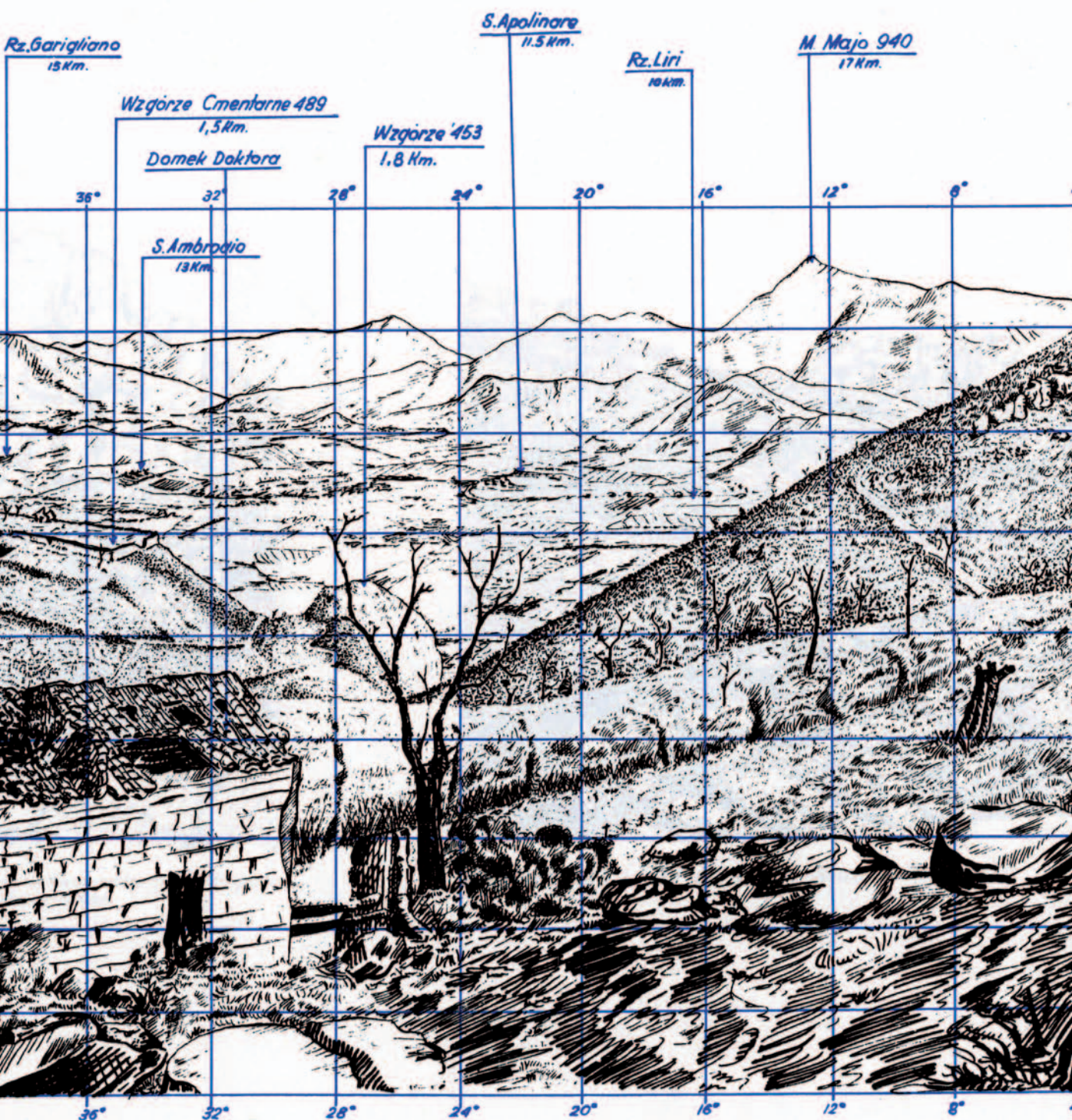
Opracowanie i druk 12 Kompanii Geograficznej, Maj 1945
 Na podstawie uocześnień w terenie i ze zdjęć lotniczych, w Maju 1944

3km
 2mie ang.



Cyfra obok nazwy wzgórza - wysokość bezwzględna.
 Cyfra pod nazwą - odległość w kilometrach.
 Linia horyzontu 0°.
 Azymut dozoru 192°

Na poprzedniej stronie załącznik 4. Mapa Cassino - Piedimonte w skali 1:25 000



Stanowisko: Domek Doktora 836220 wys. 585m.

Załącznik 5. Szkic perspektywiczny Monte Cassino wykonany przez 12 Kompanię Geograficzną. Przed bitwą kompania przygotowała kilkadziesiąt podobnych szkiców



Legenda

- ① 4 września 1939 r. – ewakuacja Wojskowego Instytutu Geograficznego z Warszawy do Lwowa;
- ② 1 stycznia 1943 r. – powołanie Służby Geograficznej Komendy Głównej AK „Schronisko”;
- ③ styczeń 1940 r. – utworzenie w Paryżu Referatu Służby Geograficznej w Ministerstwie Spraw Wojskowych Rządu RP na uchodźstwie;
- ④ lipiec 1940 r. – utworzenie w Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii (Racham) Szefostwa Służby Geograficznej i Sekcji Wojskowego Instytutu Geograficznego przemianowanej w 1943 r. na Wojskowy Instytut Geograficzny z siedzibą w Edynburgu;
- ⑤ 20 września 1941 r. – utworzenie w Sztabie Armii Polskiej w ZSRR Referatu Topograficznego, a następnie Wydziału Topograficznego (5-osobowego);
- ⑥ 8 kwietnia 1942 r. – utworzenie w Sztabie Armii Polskiej w ZSRR Samodzielnego Referatu Topograficznego;
- ⑦ 19 października 1942 r. – utworzenie Szefostwa Służby Geograficznej w Armii Polskiej na Wschodzie;
- ⑧ 25 stycznia 1943 r. – utworzenie w Armii Polskiej na Wschodzie 11 Kompanii Geograficznej i 311 Składu Map;
- ⑨ 21 lipca 1943 r. – do tworzonego 2 Korpusu Polskiego włączono 11 Kompanię Geograficzną i 311 Skład Map ze zmianą nazwy na 12 Kompania Geograficzna i 312 Skład Map;
- ⑩ 1944-45 r. – Stalag VI C Oberlangen (niemiecki obóz dla kobiet – żołnierzy AK), z którego po wyzwoleniu rekrutowały się m.in. ochotniczki 313 Plutonu Kartograficznego 12 Kompanii Geograficznej;
- ⑪ 1941-45 r. – Oflag VII A Murnau (niemiecki obóz jeniecki), w którym funkcjonowała Oficerska Szkoła Topografów;
- ⑫ maj 1943 r. – utworzenie w 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki stanowiska topografa dywizji;
- ⑬ 20 września 1944 r. – utworzenie w Lublinie przy Sztabie Głównym Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego Oddziału Topograficznego i 68 Frontowego Magazynu Map Topograficznych;
- ⑭ 1939-40 r. – sformowanie w dywizjach Wojska Polskiego we Francji plutonów topograficznych;
- ⑮ wrzesień 1946 r. – kompania drogą morską z Neapolu i koleją została przetransportowana do Glasgow, po czym skierowano ją do Prescott na przedmieściach Liverpoolu;
- ⑯ kwiecień 1940 r. – sformowanie w Syrii przy Francuskiej Armii Lewantu Brygady Strzelców Karpaccich. W 1941 r. brygadę włączono do brytyjskiej 8 Armii, zmieniając jej nazwę na Samodzielna Brygada Strzelców Karpaccich, i przesunięto do Aleksandrii. Na przełomie 1941 i 1942 r. walczyła pod Tobrukiem. Zabezpieczenie geograficzne brygady wykonywał pluton topograficzny (pomiarowy).

Załącznik 6. Geografowie wojskowi na frontach II wojny światowej

Za walczącymi na pierwszej linii pododdziałami podążali geodeci wojskowi. 23 maja wykonywali oni pomiary geodezyjne na szczycie Monte Cassino, na dwóch punktach położonych obok wcześniej zatkniętej polskiej flagi. W tym czasie Monte Corno, Monte Cairo i Piedimonte były jeszcze w rękach niemieckich. Po ich zdobyciu 26 i 27 maja pluton pomiarowy wykonał pomiary geodezyjne na szczycie Monte Cairo (1669 m n.p.m.), a wyniki obserwacji z wykazem współrzędnych siedmiu punktów przekazano do pułku pomiarów artylerii. Kpt. B. Dzikiewicz zapamiętał to tak: *27 maja o godzinie szóstej rano wyruszyliśmy na Monte Cairo, niosąc instrumenty, krzyżak i drąg (...). Na szczycie stwierdziliśmy, że Niemcy przygotowali dwa stanowiska triangulacyjne, jedno właściwe, drugie przesunięte o 20 metrów. Sygnał stanowiła gruba żerdź, którą zatykano co dzień lub dwa w innym miejscu. W ten sposób hitlerowcy wprowadzili nas w błąd: rachunkowe czy graficzne wykorzystanie namiarów dokonywanych na ten sygnał dawało ciągle różne wyniki. Z tym punktem my i Anglicy mieliśmy sporo kłopotu, teraz wykryliśmy, co było przyczyną. Przybiliśmy do wierzchołka sygnału nasz krzyżak, zawiesiliśmy polską flagę oraz umieściliśmy tabliczkę z numerem punktu i napisem: 1 oddział 12 kompanii geograficznej³¹.*

Po bitwie o Monte Cassino pięciu żołnierzy kompanii otrzymało za wyjątkowe męstwo i odwagę Krzyże Walecznych. Kiedy 2KP zdobył Piedimonte, cała kompania została przesunięta w nowy rejon, do Roccasecca, 12 kilometrów na północny zachód od Cassino.

Mapy i rozpoznanie lotnicze

W tym czasie, gdy plutony pomiarowe kontynuowały pomiary geodezyjne dla potrzeb artylerii, pozostałe plutony kompanii były zajęte drukiem map. Ogółem podczas całej kampanii włoskiej kompania wydrukowała 308 godeł map w skali 1:25 000. Były to głównie jednobarwne (sepia, zieleń) reprodukcje map włoskich wydawanych przed wojną przez IGM (Istituto Geografico Militare) we Florencji. Część arkuszy była wcześniej aktualizowana na podstawie zdjęć lotniczych, a następnie opracowana przez amerykańską Army Map Service.

W kwietniu i maju 1944 r. kompania wydrukowała kilkanaście godeł map dwu- i trójbarwnych. Były też drukowane mapy w sepii z nadrukiem sytuacji taktycznej (m.in. *Nadruk stanowisk ogniowych nieprzyjaciela, Nadruk pól minowych i dróg dojazdowych, Nadruk orientacyjny szczegółów terenu dla po-*



17. Szef Służby Geograficznej 2KP mjr Leonard Szymkiewicz (stoi) i dowódca 12 Kompanii Geograficznej (1945-46) mjr Antoni Piesowicz na tle ruin klasztoru na Monte Cassino

jazdów pancernych). Najbardziej znana z map w skali 1:25 000 jest pięciobarwna mapa Cassino-Piedimonte całkowicie wykonana i wydrukowana przez kompanię w polskiej wersji językowej (zał. 4). Arkusz mapy został specjalnie zmontowany pod zadanie korpusu, dzięki czemu istniała możliwość przedstawienia na nim działania wszystkich jednostek podczas zdobywania Monte Cassino.

Kompania wydrukowała łącznie 105 godeł map w skali 1:50 000 opracowanych przez AMS (Army Map Service USA) i OS (Ordnance Survey) na podstawie map włoskich i jugosłowiańskich wcześniej unacześnionych z wykorzystaniem zdjęć lotniczych z 1944 r. i wywiadu z miejscową ludnością. Z reguły mapy te drukowano w pięciu lub sześciu kolorach. Z kolei w skali 1:100 000 kom-

pania wydrukowała 22 godła map. Były to reprodukcje map włoskich z aktualizacją ze zdjęć lotniczych z 1944 r. drukowane w czterech lub sześciu kolorach.

Wszystkie mapy były wykonane w odwzorowaniu stożkowym wiernokątnym Lamberta na elipsoidzie Bessella o początku układu 39°30'N i 14°E od Greenwich. Obowiązywał południowłoski układ współrzędnych prostokątnych płaskich. Legenda i objaśnienia na marginaliach były w języku angielskim. Na odwrotnej stronie mapy umieszczano objaśnienie znaków topograficznych i taktycznych oraz skrótów w języku polskim i angielskim. Jeżeli mapa była wykorzystywana tylko w 2KP, opisy do nadrukowanej sytuacji były tylko polskie.

Kompania opracowała i wydrukowała też około 100 różnych schematów i szki-

Skala mapy	Dowództwo korpusu	Dywizja	Brygada
1:25 000	1000	1000	550
1:50 000	1200	1300	600
1:100 000	1500	1300	400
1:100 000 H	300	400	150
1:200 000	600	200	50
1:250 000	1000	1300	300
1:500 000	100	100	50
1:1 000 000	50	20	20

Orientacyjne normy zaopatrzenia jednostek 2KP w mapy w poszczególnych skalach

ców z reguły dokumentujących działania korpusu. Były to między innymi:

*Rozmieszczenie jednostek i służb 2 Korpusu Polskiego w dniu 21 marca 1944 r.

*Szkiec mapowy terenu walk w Apeninach Środkowych (luty-maj 1944), skala 1:250 000, druk 1946 r.

*Bitwa o Monte Cassino. Rekonstrukcja umocnień niemieckich na linii „Hitlera i Gustawa”. Wykonano w lecie 1944 r. przez „Komisję Studiów”. Skala 1:10 000.

Przy zaopatrzeniu jednostek korpusu w mapy obowiązywały normy takie jak w armii brytyjskiej. W trakcie działań bojowych nie trzymano się kurczowo limitów, nie było przypadków braku map dla pododdziałów. W tabeli powyżej podane są orientacyjne normy w poszczególnych skalach.

Przez cały okres kampanii włoskiej z 12 Kompanią Geograficzną organizacyjnie i gospodarczo był związany Korpusny Oddział Interpretacji Zdjęć Lotniczych. W czasie II wojny światowej rozpoznawanie fotograficzne dostarczało około 80% informacji o przeciwniku i terenie. Najbardziej rozbudowane rozpoznawanie mieli Brytyjczycy, którzy w Medmenham utworzyli ponad 250-osobową specjalną jednostkę (służyli w niej m.in. córka W. Churchilla Sarah i późniejszy znany aktor Dirk Bogarde). Pod koniec marca 1944 r., kiedy do ośrodka dołączyło 163 Amerykanów, powołano Komitet Połączonego Rozpoznania Fotograficznego (Joint Photographic Reconnaissance Committee). W czasie inwazji aliantów na Sycylię i działań na terenie Włoch sekcje interpretacyjne powstały na szczeblu armii i korpusów. Każda dywizja dostawała 60 fotomap i rozprowadzała je wśród kompanii i baterii artyleryjskich biorących udział w natarciu. Fotomapy sporządzano w skali 1:50 000, a dla obszarów o większym znaczeniu militarnym w skali 1:10 000³². W armii brytyjskiej sekcje te zajmowały

się również opracowaniem makiet terenu, natomiast w 2KP makiety były wykonywane przez kompanię geograficzną.

Obrazowo rozpoznawanie lotnicze przedstawił M. Wańkowicz, opisując przygotowanie do bitwy: *Ale inne ciche i niezbrojne niebezpieczeństwo czyha na Niemców z powietrza. To idące na wielkiej wysokości, od 7000 do 10 000 m, aparaty robiące*

zdjęcia. Dźwigają potworne kamery, po metrze, a nawet po dwa metry długości. Spitfiry dźwigają po dwa, mosquity po cztery aparaty, a nadto każdy z nich – aparat do zdjęć skośnych. Klatka przez nie zdjęta pokrywa przeważnie dwa kilometry terenu. Zdjęcia są natychmiast powiększane. Sekcje interpretacji zdjęć lotniczych są przy Korpusie i przy każdej dywizji. (...) Fotografuje się w różnych porach przy różnym naswietleniu i porównuje się, jak się kładą cienie. (...) Każda kompania otrzymuje po dwa komplety skośnych zdjęć odcinka leżącego przed jej baonem (s. 104 i 105).

Na wybrzeżu Adriatyku

Na początku czerwca 1944 r. Korpus po zdobyciu Monte Cassino i Piedimonte został wycofany z walki i po krótkim odpoczynku przesunięty nad Adriatyk. Tam otrzymał od dowódcy 8 Armii nowe zadanie: *2 Korpus Polski ma ścigać jak najszybciej nieprzyjaciela i uchwycić port Ankona*. 18 lipca 1944 r. Ankona została wyzwolona, zdobyto ważny port, punkt zaopatrzenia dla dalszych operacji alianckich. Następnie korpus doszedł do Linii Gotów, po



18. Dowódca 12 Kompanii Geograficznej mjr Antoni Piesowicz (pierwszy z prawej) z oficerami kompanii i psem Bosko

przełamaniu której został we wrześniu 1944 r. wycofany na odpoczynek w rejon Ankony. Podczas przygotowania tego działania, szczególnie przed przełamaniem Linii Gotów, pododdziały kompanii otrzymały wyjątkowo dużo zadań polegających na zapewnieniu artylerii wyjściowych danych geodezyjnych. Wymagało to wykonania obserwacji na kilkunastu punktach osnowy geodezyjnej oraz zabudowy kilku punktów. Pomiary były bardzo trudne, gdyż Niemcy zniszczyli wiele wież kościelnych stanowiących punkty odniesienia. Ponadto zniszczeniu uległa również stabilizacja wielu punktów. Pod koniec tych działań pomiarowcy z 12 Kompanii Geograficznej zabezpieczali pod względem geodezyjnym artylerię korpusu kanadyjskiego. Wszystkie pododdziały kompanii były angażowane do unaczęśniania map na podstawie zdjęć lotniczych.

Na początku stycznia 1945 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy kompanii. Mjr. Karola Zielińskiego przeniesiono na jego prośbę do dowództwa bazy 2KP, nowym dowódcą został mjr Antoni Piesowicz (fot. 18), a zastępcą mjr Wiktor Nowakowski.

Na przełomie 1944 i 1945 r. korpus prowadził działania bojowe związane ze zdobyciem Faenzy (fot. 19), a w kwietniu 1945 r. brał udział w opanowaniu Bolonii. W tym czasie najwięcej pracy wśród pododdziałów kompanii geograficznej miały plutony reprodukcyjne i pomiarowe. Kpt. Dziwkiewicz tak opisuje pracę plutonów pomiarowych³³: *9 kwietnia 1945 r. objąłem odcinek pomiarowy 2KP. Nazajutrz ustaliliśmy z dowództwem pułku pomiarowego artylerii korpusu kolejność wyznaczania i sprawdzania punktów geodezyjnych na potrzeby artylerii. Pułk pomiarowy artylerii m.in. miał za zadanie na podstawie sprawdzonych lub wyznaczonych przez nas punktów osnowy geodezyjnej określić współrzędne stanowisk ogniowych artylerii. W pierwszym okresie mieliśmy urwanie głowy. Trzeba było zebrać cały materiał geodezyjny, wykonać szkice sieci triangulacyjnej na mapach itp. Jednocześnie przystąpiono do wyznaczania lub sprawdzania w terenie punktów osnowy geodezyjnej. Praca w terenie była wyjątkowo uciążliwa, ponieważ rzeki płynęły równoległe do frontu, a mosty przez nie Niemcy zniszczyli. Odbudowano je tylko częściowo, z tego też powodu ruch na mostach był jednokierunkowy – należało nieraz wiele godzin czekać na przeprawy. Punktami triangulacyjnymi, ze względu na płaski teren, były najczęściej kościoły. W pierwszym okresie natarcia, aby utrudnić nam wyznaczenie nowych punktów lub ich sprawdzenie,*

NAZWA PUNKTU STATION NAME		N. 99-975 M ^o CROCE		ODLEGŁ. I AZYMUT TOP. NA: DIST. & GRID BEARINGS TO:			
WSPÓRZĘDNE CO-ORDINATES		E 616 266.0		PUNKT MARK		ODLEGŁ. DIST.	
WYSOKOŚĆ HEIGHT		N 418 797.0		QUARADA	4479	60	45 37
OPIS SPORZĄDZIŁ DE SCRIBED BY		sierż. Michalik		HILL	225	4117	173 18 54
				RONTANA	5628	288	39 12
				M ^o MAURO	6135	332	26 08

SZKIC
SKETCH

Opis punktu
Description of station Sygnal normalny drewniany na 4 nogach, wysokości 4 m, z pojedynczym krzyżakiem, zbudowany na szczycie wzgórza, zastabilizowany przy pomocy słupa betonowego. Numer punktu na tabliczce drewnianej przybitej do jednej z nóg sygnalu.

Odległość i droga od najbliższego pktu z mapy
Distance & route from nearest map spot Dojazd samochodem drogą FAENZA – BRISIGHELLA do rozwidlenia przy CASA BIANCA, skąd 200m drogą połąką, nie nadającą się do jazdy samochodem, biegnącą na pfn. do miejscowości S. MAURO, do najbliższego rozwidlenia, następnie prostopadłe do stołu w prawo na przełaj na szczyt wzgórza.

Czas przemarszu 10 minut.

DATA
DATE 3 Kwietnia 1945

19. Opis punktu triangulacyjnego wykonany przez pluton pomiarowy 12 Kompanii Geograficznej z rejonu Faenzy niedaleko Bolonii

Niemcy wysadzali górną część wież kościelnych. Pomimo to wyznaczaliśmy je, celując nie na wierzchołki wież, lecz na ściany szczytowe, a średnia wartość z tych odczytów dawała nam kierunek z wystarczającą dokładnością.

W tym czasie plutony pomiarowe – z uwagi na celowe niszczenie przez wycofujących się Niemców punktów triangulacyjnych – były zmuszone do zakładania całkiem nowych sieci triangulacyjnych, bardzo często pod ogniem artylerii i lotnictwa. Współdziałające w tym okresie z 12 Kompanią Geograficzną pododdziały pomiarowe 49 Kompanii Geograficznej (5 Korpusu Brytyjskiego) trafiły na pole minowe założone wokół punktu triangulacyjnego, w wyniku czego straciły kilku pomiarowych, a kilku zostało rannych.

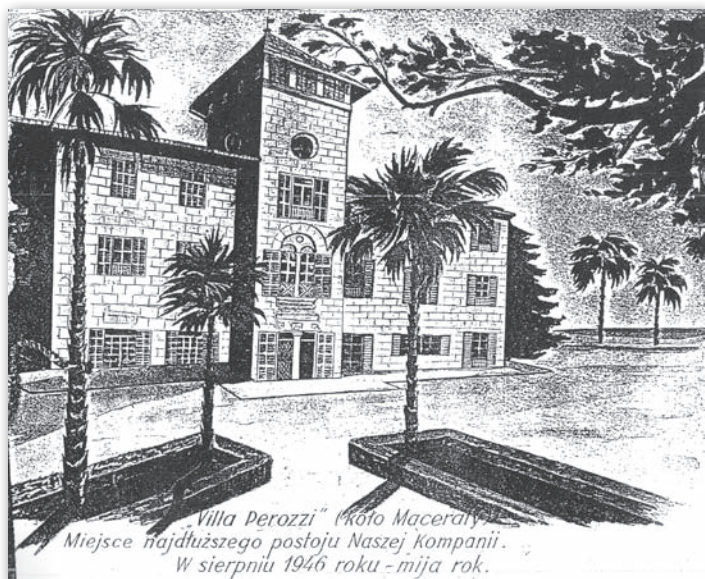
W dalszych wspomnieniach kpt. B. Dziwkiewicz przedstawia sam moment wjazdu do Bolonii: *21 kwietnia o godzinie 6.00 wyjechałem z por. Kostyciewiczem i ppor. Brunne w kierunku Bolonii. W drodze dano nam znać, że Bolonia została zdobyta. W kilka godzin później nasz willys znalazł*

się przed uniwersytetem w Bolonii. Wchodząc do auli, zobaczyliśmy na postumencie popiersie Kopernika, co nas bardzo wzruszyło. Zwróciliśmy się do prof. Zagara, astronoma – kierownika obserwatorium, aby umożliwił nam dostanie się do obserwatorium w celu przeprowadzenia obserwacji na stanowisku astronomicznym o dokładnie określonych współrzędnych. Na znak, że tu jesteśmy, wywiesiliśmy na obserwatorium astronomicznym flagę polską.

22 kwietnia 1945 r. gen. Anders w imieniu dowódcy 8 Armii i naczelny dowódca Sił Sprzymierzonych we Włoszech gen. Mark Clark przyjmowali defiladę na rynku w Bolonii, a 28 kwietnia pełnomocnicy niemieccy podpisali kapitulację wojsk niemieckich we Włoszech. Po zdobyciu Bolonii korpus został wycofany do drugiego rzutu armii i nie brał już udziału w walkach.

Wojna się skończyła

Mimo że 2KP został wycofany, nie skończyły się zadania geografów. W maju 1945 r. cała kompania geograficz-



20. Szkic zamieszczony w Kronice 12 Kompanii Geograficznej przedstawiający willę w Maceracie, w której przez rok stacjonowała kompania

na została przegrupowana do Udine (płn. Włochy), gdzie na polecenie dowództwa brytyjskiej 8 Armii drukowała na trzy zmiany mapy terenów Jugosławii (Chorwacji). Kompania zajmowała się również opracowaniem i drukiem map, schematów i szkiców dokumentujących działania korpusu na terenie Włoch. W Udine kompania pozostała do lipca 1945 r., następnie skierowano ją do Maceraty, do Villi Perozzi (fot. 20), gdzie stacjonowała najdłużej. II wojna światowa w Europie już się zakończyła, żołnierze kompanii zwiedzali miasta i budowle historyczne na terenie Włoch. Często były organizowane wycieczki do Rzymu, Wenecji, Florencji i Bolonii. Geografowie wojskowi byli też w Watykanie na specjalnej audiencji u papieża Piusa XII.

Po zakończeniu wojny do korpusu napływało wielu Polaków z obozów z Francji, Włoch, Niemiec, Afryki i Bliskiego Wschodu. We wrześniu 1945 r. stan osobowy wynosił około 120 tys. żołnierzy i osób cywilnych. Między innymi 21 lipca 1945 r. do 12 Kompanii Geograficznej dołączyła Oficerska Szkoła Topografów, która funkcjonowała od lipca 1943 r. w niemieckim obozie jenieckim (oflagu) nr VII A Murnau³⁴ w południowej Bawarii jako Kurs Mierniczy (nazwa oficjalna dla Niemców). Komendantem kursu był mjr Stanisław Grzębski³⁵. W 12 Kompanii Geograficznej słuchacze szkoły dołączyli program teoretyczny i odbyli wszystkie ćwiczenia praktyczne. Odbyli też kilkudniowy staż w Wojskowym Instytucie Geograficznym we Florencji. 21 marca 1946 r. szkołę ukończyło 21 oficerów, wśród których prymusem był ppor. Leon Laska (fot. 22). Oficero-

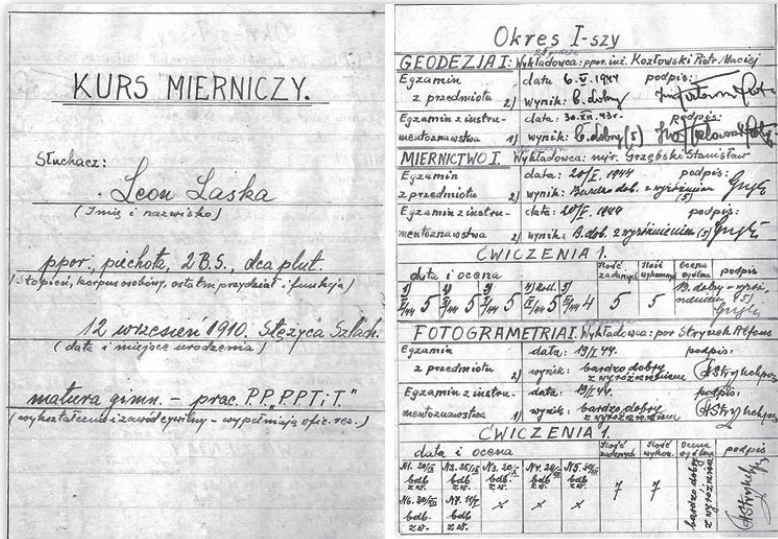
wie otrzymali przydziały do 12 Kompanii Geograficznej, Centrum Wyszukolenia Artylerii i Ośrodka Wyszukolenia Sapierów. 28 marca dyplomy ukończenia szkoły, która w styczniu 1946 r. zyskała prawa wyższej uczelni wojskowej, wręczył osobiście gen. Władysław Anders. Po uroczystej promocji generał (fot. 23) obejrzał warunki zakwaterowania kompanii oraz zapoznał się z pracami wykonywanymi przez kompanię i słuchaczy. Wizytował również 313 Pluton Kartograficzny Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet (PWSK) – fot. 24 i 25.

Utworzony w lipcu 1945 r. przy 12 Kompanii Geograficznej 313 Pluton Kartograficzny składał się z kobiet – żołnierzy powstania warszawskiego. Barbara Roś, kapral z powstania,



21. Obraz Matki Boskiej z ołtarza polowego 12 Kompanii Geograficznej

wspomina, jak trafiła do plutonu: *Kiedy nasz obóz jeniecki Oberlangen³⁶ został uwolniony 12 kwietnia 1945 r. przez oddział płk Koszuckiego z 1 Dywizji gen. Maczka – wiadomość ta została przesłana do wszystkich formacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Wkrótce z Włoch przyjechał do obozu gen. Anders ze świtą i na uroczystym apelu wzruszająco nas powitał; potem oświadczył, że jest w stanie zaopiekować się nami nawet wszystkimi przyjmującą nas do 2 Korpusu. W lipcu przyjechała po nas kolumna 3-tonowych ciężarówek z planekami. Umundurowane przez 1 Dywizję – w za dużych butach, w spodniach z rozporkami i battledressach jechałyśmy, zakurzone, ale rozśpiewane przez całą drogę, przez Niemcy do byłego oflagu Murnau. W Murnau dłuższa przerwa w podróży na odpoczynek. Do tego obozu zjeżdżali się polscy jeńcy, AK-owcy, co przez zieloną granicę uciekali z Polski i inni Polacy przejazdem do Włoch. Dalsza nasza podróż wila się serpentynami przez Alpy*



22. Strony z indeksu ppor. Leona Laski, prymusa Kursu Mierniczego Szkoły Oficerskiej w Murnau

niemieckie, przez Brenner i Alpy włoskie, potem doliną Padu, na południe, przez zburzoną Ankone, do obozu przejściowego w Maceracie. Przydział do różnych służb 2 Korpusu odbywał się w dużej sali, miałyśmy do wyboru – możliwość zgłaszania się do pracy w aprowizacji i kantynach, do służb sanitarnych i szpitali, do czołówki artystycznej 2 Korpusu, na kursy podoficerskie. Ja zgłosiłam się do 12 Kompanii Geograficznej. Potem rozwozili nas grupami do oddziałów rozrzuconych po całych Włoszech, wylądowałam w Recanati k. Ankony, gdzie w pałacu słynnego poety włoskiego Leopardiego powstał z ok. 30 dziewczyn z powstania – 313 Pluton Kartograficzny 12 Kompanii Geograficznej. Tam zorganizowano nam 1,5-letni kurs podoficerski i jednocześnie kurs kartograficzny. Podczas Świąt Bożego Narodzenia 1945 r. kompanię odwiedził biskup polowy 2KP ks. Józef Gawlina.

Inna ochotniczka, Jadwiga Kwaśnik, zanotowała: Zakwaterowano nas w Recanati, pięknym miasteczku w środkowych Włoszech. Miasto to znane jest z urodzenia w nim śpiewaka operowego Beniamino Gigli. Zamieszkaliśmy w najładniejszym chyba domu w tym mieście – Centro di Studi Leopardiani. Był tam przed wojną ośrodek sztuki i poezji poświęcony znane-



23. Gen. Władysław Anders w 12 Kompanii Geograficznej, z lewej mjr L. Szymkiewicz



24. Zbiórka 12 Kompanii Geograficznej, z prawej strony 313 Pluton Kartograficzny PSK i szef kompanii chor. Kazimierz Bocianowski

mu włoskiemu poecie Giacomo Leopardi. Ten piękny budynek użyto tymczasowo na naszą kwaterę. Dla nas był to raj. Marmurowe schody i posadzki, luksusowe urzędnia. Dostosowano go tylko dla naszych potrzeb do mieszkania i uczenia się. Dla 30-tu uczennic sprowadzone były kreślarskie stoły. Na piętrze łóżka, każde z moskitierą, dla nas i 6-ciu osób obsługi. Wykładowcy przyjeżdżali codziennie z 12 Kompanii Geograficznej, w skład której wchodził nasz 313 pluton kartograficzny. Kurs trwał około półtora roku. Skończyłam go jako kreślarka nr 1 – najlepsza. Następnie skończyłam kurs podoficerski i za to dostałam jedną belkę na ramieniu, z tytułem starsza ochotniczka.

W 2002 r. władze Recanati i Narodowego Centrum Studiów Leopardiego dla upamiętnienia pobytu w centrum plutonu kartograficznego wmurowały tablicę pamiątkową (fot. 26 i 27). Zaproszonym na uroczystość dwóm ochotniczkom Barbarze Roś i Jadwidze Kwaśnik-Badmiejew nadano tytuły honorowych mieszkank Recanati.

Po zakończeniu wojny w całym korpusie organizowano kursy dokształcania żołnierzy mających przystosować ich do życia w cywilu, wysyłano ich również na studia do włoskich uczelni. Między innymi kilka ochotniczek z plutonu



26. Recanati – Narodowe Centrum Studiów Leopardiego, siedziba 313 Plutonu Kartograficznego

kartograficznego rozpoczęło studia na uniwersytecie w Bolonii i Rzymie, gdzie miały w akademikach zagwarantowane bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie. W maju 1946 r. w 2. rocznicę bitwy na cmentarzu Monte Cassino³⁷ odbyła się wielka uroczystość i manifestacja polityczna, w której udział braли wszyscy geografowie, a ochotniczki z 313 Plutonu Kartograficznego składały kwiaty (fot. 28).

Pod koniec pobytu kompanii we Włoszech, 16 sierpnia 1946 r., wizytował ją zastępca dowódcy 2KP gen. dyw. Zyg-

munt Bohusz-Szyszko. Generał udekorował 30 żołnierzy kompanii Krzyżami Walecznych i Krzyżami Zasługi z Mieczami, podziękował żołnierzom za wzorowe wykonywanie zadań podczas walki we Włoszech, podkreślając zasługi i dokonania geografów wojskowych w zabezpieczeniu działań korpusu.

W sierpniu 1946 r., jeszcze na terenie Włoch, kilkudziesięciu żołnierzy kompanii zadeklarowało chęć wyjazdu do Kanady. Zostali oni skierowani do Anglii na specjalne szkolenie i komisję kwalifikacyjną.

Pod koniec 1946 r. stan kompanii wynosił około 270 żołnierzy, tylko w 313 Plutonie Kartograficznym oprócz dowódcy kpt. Zygmunta Hermana (fot. 29) były 32 kobiety (ochotniczki) oraz 6 kobiet personelu pomocniczego. Dla upamiętnienia wspólnej służby żołnierzy geografów została ustanowiona odznaka pamiątkowa kompanii (fot. 30), którą dowódca korpusu zatwierdził rozkazem z 27 sierpnia 1946 r. (nr 96 pkt 557). Jednocześnie nadał żołnierzom kompanii odznakę pamiątkową 2 KP (fot. 31).

Z ziemi włoskiej do Polski

We wrześniu 1946 r. kompania zdała cały sprzęt i przegrupowała się do Neapolu – portu załadowczego – skąd przez Gibraltar po kilku dniach dotarła do Glasgow. Stamtąd żołnierzy skierowano do Prescot (przedmieścia Liverpoolu), gdzie pozostawali do czasu rozwiązania wojska, tj. 22 października 1946 r. Rzut likwidacyjny kompanii w listopadzie 1946 r. po zdaniu sprzętu przegrupował się przez jedną z największych alpejskich przełęczy na granicy Austrii i Włoch – przełęcz Brenner, Niemcy, Francję i wylądował w Dover, a następnie udał się do Prescot. Kpt. B. Dzikiewicz tak wspomina ten okres: *Ulokowano nas w parku, w półokrągłych barakach z blachy falistej, nazwanych beczkami śmiechu. Broni*



25. Gen. Władysław Anders w 313 Plutonie Kartograficznym, obok generała kpt. Zygmunt Herman, mjr Leonard Szymkiewicz oraz sierż. Krystyna Truszczyńska, kreślarka z przedwojennego WIG. W środku nieznaną dziewczynką, która zamieszkiwała wraz z grupą innych polskich dzieci w klasztorze obok siedziby plutonu



27. W 2002 r. władze Recanati umieściły tablicę pamiątkową na budynku, w którym przebywał 313 Pluton Kartograficzny

nam nie wydano i nie prowadzono żadnego szkolenia. Polskim dowódcą wszystkich naszych mieszkających w tym obozie żołnierzy mianowano mjr. L. Szymkiewicza. Codziennie wyznaczano dyżurnych ekip, które wykonywały rozmaite prace w kuchni lub sprzątały rejon. W pierwszym okresie mieszkałem razem ze wszystkimi oficerami obu oddziałów pomiarowych. W naszej „beczce śmiechu” było wciąż gwaro, prowadzono stale dyskusje na temat: wracać czy nie wracać do kraju³⁸ (fot. 32).

Z kolei Zofia Woynowska, ochotniczka z 313 Plutonu Kartograficznego, zapi-

sała w pamiętniku: 13 października wyjazd do Anglii. Samochodami jedziemy do Falkonary, stamtąd pociągiem do Verony przez Rimini, Bolonię. Jedziemy wagonami 3 klasy, po cztery w przedziale. 14 października dojeżdżamy do Verony do dużego obozu przejściowego.

Inna ochotniczka Jadwiga Kwaśnik-Badmiejew zanotowała: Nadszedł czas na zlikwidowanie Polskiego 2 Korpusu. Przewieziono nas do Anglii. Znów znaleźliśmy się w obozach. Tym razem przeznaczonych na przygotowanie nas do życia cywilnego. Spędziliśmy tam rok życia. Warunki były bardzo marne.



29. Kpt. Zygmunt Herman, dowódca i wykładowca w 313 Plutonie Kartograficznym

Mieszkaliśmy w blaszanych barakach – „beczkach śmiechu”, bo były w kształcie beczek przeciętych na pół.

Jeszcze przed zakończeniem wojny nastroje w korpusie nie były najlepsze. Już od końca 1944 r. wielu żołnierzy miało obawy o los swój i rodziny. Wynikało to z sytuacji politycznej po konferencji teherańskiej (28 listopada – 1 grudnia 1943 r.), na której „wielka trójka” ustaliła nową granicę wschodnią Polski i ZSRR na tak zwanej linii Curzona. Wiadomo było, że Polska po wojnie będzie w nowych granicach, tereny wschodnie, z których pochodziła większość żołnierzy korpusu, będą należeć do ZSRR, a pozostałe znajdują się w strefie wpływów sowieckich³⁹.

Potwierdzone to zostało na konferencji jałtańskiej w lutym 1945 r. General



28. W drugą rocznicę bitwy o Monte Cassino kwiaty na cmentarzu składają ochotniczki Wanda Maciejewska i plut. Barbara Rajchert z 313 Plutonu Kartograficznego, 18 maja 1946 r.



**30. Odznaka pamiątkowa
12 Kompanii Geograficznej**



31. Odznaka pamiątkowa 2KP

Anders po tej ostatniej konferencji wysłał specjalną depezę do Prezydenta Rzeczypospolitej, w której pisał: *Wobec tragicznego komunikatu ostatniej konferencji trzech melduję, że 2 Korpus nie może uznać jednostronnej decyzji oddającej Polskę i naród polski na łup bolszewicki. Zwróciłem się do władz sojusznicznych o wycofanie oddziałów Korpusu z odcinków bojowych. Nie mam sumienia żądać w obecnej chwili od żołnierza ofiary krwi*⁴⁰.

Nastroje wśród żołnierzy jeszcze się pogorszyły po konferencji w Poczdamie (31 lipca 1945 r.), gdzie została przyjęta polska delegacja Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z Bierutem na czele. Równocześnie rząd brytyjski w porozumieniu z rządem USA podał, że przestaje uznawać Prezydenta Rzeczypospolitej i Rząd Polski w Londynie⁴¹.

Oficerowie geografowie mieli dodatkowo powód do obaw o swoją przyszłość. W kraju 7 czerwca 1945 r. ukazał się bowiem rozkaz naczelnego dowódcy WP nakazujący szefowi Oddziału Topograficznego Sztabu Głównego WP sformowanie Wojskowego Instytutu Geograficznego. Na stanowisko szefa WIG powołano przedwojennego kreślarsza WIG ppłk. Teo-

dora Naumienkę⁴², choć wcześniej Specjalna Misja Wojskowa w Londynie do spraw powrotu żołnierzy do kraju obiecała to stanowisko szefowi Służby Geograficznej PSZ (Polskich Sił Zbrojnych) płk. Stefanowi Gąsiewiczowi⁴³.

Mjr B. Dzikiewicz wracał do kraju po ośmiu latach tułaczki: *Na początku grudnia 1946 r., zgłosiłem się na wyjazd do Polski. W kompanii powstał wielki szum. Dziwiono się, że major nie boi się wracać do kraju. Część kompanii poszła za moim przykładem. Ponieważ uważano, że wyjeżdżający wywierają zły wpływ na innych, natychmiast po naszym zgłoszeniu się odesłano nas do angielskiego obozu repatriacyjnego. Nikt nas nie żegnał. Dopiero w pierwszych dniach czerwca 1947 r. zawieziono nas do Edynburga, gdzie mieliśmy się zaokrętować. Najpierw ustawiono nas w ogromnej hali, w pewnej odległości jeden od drugiego, w kilku szeregach. Celnicy bardzo pobieżnie przeprowadzili kontrolę. Następnie zaokrętowano nas. Wzruszający był moment odbicia okrętu od brzegu. Orkiestra zagrała „Góralu, czy ci nie żal”. Była to*

najbardziej popularna w Szkocji melodia polska. Do Gdańska płynęliśmy kilka dni. Gdy wyszliśmy na ląd, zaprowadzono nas do pociągu, którym mieliśmy jechać do Wrzeszcza, gdzie był obóz dla repatriantów. Żołnierze ulokowali się w wagonach; przechodziłem wzdłuż torów sprawdzając, czy wszystko już gotowe do odjazdu. W pewnej chwili dobiegło mnie zza ogrodzenia wołanie: „Tatusiu!”. Wstrząśnięty, na chwilę zaniemówiłem. Był to głos mego szesnastoletniego syna. Ogromnie ucieszony poinformowałem go, że jedziemy do Wrzeszcza, i prosiłem, by nazajutrz z mamą tam przyjechał. Miło mi było, że rodzina o mnie pamiętała i zjawiła się w Gdańsku.

Z kolej Zofia Woynowska wspomina swój powrót do domu: *8 maja 1947 r. znaleźliśmy się w Gdańsku, gdzie statek nasz „Easter Prince” przybił do brzegu. Przewieziono nas do obozu repatriacyjnego w Gdańsku Wrzeszczu. Kontrola celna, zdjęcia do kart repatriacyjnych robiono nam w nocy, wydano „papierek” na bezpłatny przejazd pociągiem do Warszawy. Po nieprzespanej nocy, zmęczone, ale*



32. Od prawej mjr Leonard Szymkiewicz, szef Służby Geograficznej 2KP, i kpt. Zygmunt Herman, dowódca 313 Plutonu Kartograficznego, w Londynie



33. Oficerowie i żołnierze 12 Kompanii Geograficznej na wycieczce w Palestynie, 1944 r. (w środku grupy, w białej koszuli kpt. Bronisław Dzikiewicz)

szczęśliwie dojechaliśmy do Warszawy. Przyjechałam do domu, na Bielany, gdzie własnym kluczem od zasuw otworzyłam drzwi naszego mieszkania. A klucz ten przeszedł ze mną, po powstaniu, wszystkie koleje. Nie wyrzuciłam go, bo przesąd mówi, że kto ma w takich ciężkich chwilach klucze od własnego mieszkania, to do niego kiedyś wróci.

Po zakończeniu wojny niewielu oficerów geografów z 2KP powróciło do kraju, byli to majorzy: B. Dzikiewicz, T. Zawadzki i kapitanowie: B. Dowhyluk i Z. Herman. Spośród nich tylko trzech zostało przyjętych do służby, i to na drugorzędne stanowiska, a po 1951 r. w służbie pozostał tylko mjr Dzikiewicz. Oprócz oficerów powróciło kilkunastu szeregowych i kilkanaście ochotniczek z plutonu kartograficznego. Niewiele, jak na blisko 270 żołnierzy kompanii.

Tradycja zobowiązuje

Dokonania 12 Kompanii Geograficznej podczas II wojny światowej są wyjątkowe jak na tak mały pododdział. Zadziwia liczba blisko 500 godeł map wydrukowanych w łącznym nakładzie kilku milionów egzemplarzy. Prowadzone pomiary geodezyjne, często przy braku dostatecznej liczby punktów triangulacyjnych, bezpośrednio na linii ognia, budzą szacunek i uznanie. Bez tych pomiarów

działanie artylerii byłoby mniej skuteczne. Dobitnie o dokonaniach kompanii napisał w 1993 r. ówczesny wiceminister obrony narodowej Bronisław Komorowski w liście skierowanym do żołnierzy 6 Samodzielnego Oddziału Geograficznego z Torunia z okazji przejęcia tradycji: *Ogrom wykonanych zadań przez tak niewielki pododdział świadczy o jego wyjątkowej sprawności, o nieprzeciętnych umiejętnościach i kwalifikacjach oficerów geografów, kartografów i drukarzy. Osiągnięcia kompanii zapisały się trwale w historii polskiej kartografii wojskowej (fot. 34).*



34. Odznaka pamiątkowa 6 Samodzielnego Oddziału Geograficznego wzorowana na odznace pamiątkowej 12 Kompanii Geograficznej

Na sztandarze nadanym 6 Samodzielnemu Oddziałowi Geograficznemu w 1996 r. są m.in. znaki i symbole rozpoznawcze kompanii. Matką chrzestną sztandaru była ochotniczka z plutonu kartograficznego Alicja Tuszyńska, ojcem chrzestnym płk Tadeusz Czerkawski – uczestnik bitwy o Monte Cassino, wieloletni prezes Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy PSZ „Karpaczczyki”, kawaler orderu Virtuti Militari. Tym aktem połączyły się losy geografów wojskowych kilku pokoleń.

Płk rezerwy dr Eugeniusz Sobczyński, Szef Zarządu Geografii Wojskowej w latach 1999-2005

Opracowanie niniejsze jest tylko ogólnym zarysem drogi i prac geografów wojskowych w 2 Korpusie Polskim. W poprzednich latach ukazało się kilka publikacji, często obszernych, ale częściowych, oraz wspomnienia, w tym bardzo obszerne Bronisława Dzikiewicza dotyczące pomiarów geodezyjnych. Dotąd nie powstało całościowe opracowanie o zabezpieczeniu geograficznym w 2 KP, nie zostały gruntownie przebadane materiały archiwalne w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, brak jest m.in. zestawienia nazwisk wszystkich żołnierzy geografów służących w korpusie.

Słowa podziękowania kieruję do pań Krystyny Górniak i Barbary Roś za udostępnienie zdjęć i materiałów oraz do pana Marka Zielińskiego za udostępnienie fragmentów map. Będę wdzięczny za nadsyłanie uwag i nowych informacji o losach geografów wojskowych 2KP (eugeniusz.sobczynski@gmail.com).

Przypisy

- Autorem tekstu jest Feliks Konarski, a Alfred Schultz skomponował do niego muzykę. Pieśń powstała bezpośrednio po bitwie.
- Dokonała tego Rada Ministrów na posiedzeniu 26 września 1946 r. Oprócz gen. Andersa obywatelstwa polskiego zostało pozbawionych 75 generałów i wyższych oficerów z PSZ. Uchylono tę decyzję dopiero 15 marca 1989 r.
- Niepełne listy są w opracowaniach: S.J. Tymowski, Częściowy wykaz strat wojennych środowiska mierniczego w okresie 1939-1945, oraz Z. Gajowniczek, Geodeci zamordowani w Katyniu, Charkowie i Kalininie (Twerze) w: „Polska Zbrojna” nr 103 (661) z 28-30 maja 1993.
- Generał W. Anders (Bez ostatniego rozdziału, s. 78) podaje, że liczba Polaków wywiezionych i zesłanych do ZSRR przekraczała 1,5 mln.
- W. Anders, op. cit., s. 140.
- Pierwsze informacje o mordach na polskich jeńcach docierały do gen. Andersa już na przełomie 1941 i 1942 r.
- W. Anders, op. cit., s. 146.
- Godzi się wspomnieć, że od tego czasu w okresie II wojny światowej żołnierze polscy salutowali całą dłońią (w II RP tylko palcem środkowym i wskazującym prawej dłoni).
- Za taką postawę rozkazem gen. Władysława Andersa 20 kwietnia 1943 r. płk Zygmunt Berling został zdegradowany i wydany z Wojska Polskiego.
- W. Anders, op. cit., s. 140.
- Mjr Feliks Kopczyński przed wojną służył w Wydziale Triangulacyjnym WIG. W 1943 r. został zastępcą szefa Służby Geograficznej 2KP.
- F. Kopczyński, Organizacja i zadania Służby Geograficznej, skrypt Szefostwa Służby Geograficznej 2 Korpusu i oficerskiej Szkoły Topografów, bez daty wydania, s. 11.
- B. Dzikiewicz, Z teodolitem pod Monte Cassino, s. 78.
- Komendantem garnizonu Tarent był wówczas mjr Antoni Rogala-Zawadzki – oficer geograf WIG, później w 2KP zastępca dowódcy 1 Pułku Pomiarów Artyleryjskich. W okresie międzywojennym służył w Samodzielnym Referacie Fotogrametrycznym, był prekursorem polskiej fotogrametrii. W 1934 r. brał udział w wyprawie na Spitsbergen, a w 1937 r. na Grenlandię. Po wojnie wykładowca fotogrametrii w Oficerskiej Szkole Służby Geograficznej.
- B. Dzikiewicz, op. cit., s. 86.
- M. Wańkiewicz, Monte Cassino, s. 78.
- 15 lutego 1944 r. klasztor został zbombardowany przez 256 ciężkich bombowców, które zrzuciły 576 ton bomb, dodatkowo został ostrzelany przez artylerię, zmienił się w ruiny, ze sterczącymi zewnętrznymi ścianami.
- M. Wańkiewicz opisuje jeden z przykładów tragicznych walk: Gurkowie! Świetny żołnierz, sławiony przez wszystkich angielskich pisarzy. Nieulekli i zacięci. Weterani bojów w terenach górskich Afganistanu, Syrii, Abisynii. Poszły ich dwie kompanie na klasztor, trafiły na zbity

- gąszcz ciernistych krzewów, w których uplądali się i zostali wybitci – do nogi (s. 32).
- Kpt. Marian Helm-Pirgo do 1936 r. służył w WIG, we wrześniu 1939 r. został zmobilizowany, dostał się do niewoli we Lwowie, przebywał w obozach sowieckich na Syberii, po wojnie zamieszkał w USA.
 - W. Anders, op. cit., s. 200.
 - Amerykanie (Army Map Service) podczas II wojny światowej na potrzeby prowadzonych działań wojennych wydrukowali ponad 500 milionów egz. map.
 - 1 Pułk Artylerii Pomiarowej posiadał w swym składzie dwa mieszane dywizjony o trzech bateriach: pomiarów wzrokowych, dźwiękowych i topograficznych. Zgodnie ze swym wyposażeniem i przeznaczeniem pułk ten dostarczał dane geodezyjne potrzebne dla określenia stanowisk własnych, przeprowadzał wykrywanie i ustalanie położenia baterii nieprzyjacielskich. Stan etatowy pułku to 580 żołnierzy.
 - Przykład pochodzi z Instrukcji technicznej dla oddziałów pomiarowych kompanii geograficznej, Włochy 1945.
 - W opracowaniach można znaleźć różne określenia: stoły plastyczne, modele terenu. Były one znane w działaniach bojowych już od XVI w. Podczas II wojny światowej Brytyjczycy w Medemham posiadali specjalną jednostkę, która zajmowała się interpretacją zdjęć lotniczych i wykonywaniem modeli terenu. Sporządziła ona ponad 1400 modeli, w tym 97 tylko na potrzeby lądowania aliantów w Normandii. Wykorzystywano je podczas odpraw dowódców, pilotów, marynarzy i żołnierzy sił specjalnych przed misjami.
 - B. Krassowski, Polska kartografia wojskowa w latach 1918-1945, s. 228.
 - B. Dzikiewicz, op. cit., s. 102.
 - Kompania ta już przed lądowaniem aliantów na Sycylii i podczas pierwszych miesięcy 1944 r. wykonywała pomiary geodezyjne na rzecz 8 Armii i wydrukowała około 5 milionów map.
 - 2 Grupa Artylerii (Grupa Artylerii Armii) składała się z siedmiu ciężkich pułków artylerii (pa).
 - B. Dzikiewicz, op. cit., s. 110.
 - B. Dzikiewicz, op. cit., s. 117.
 - B. Dzikiewicz, op. cit., s. 126.
 - T. Downing, Podniebni szpiedzy. Aliancki zwiad lotniczy w II wojnie światowej, Poznań 2013, s. 199.
 - B. Dzikiewicz, Bitwa o Bolonię w 1945 r., s. 482.
 - Do tego oflagu w lutym 1942 r. dołączyli oficerowie z oflagu Woldenberg (obecnie polski Dobiegniew), w którym był oficer geograf kpt. Bronisław Słupeckański, późniejszy wykładowca w szkole w Murnau.
 - Mjr S. Grzębski przed wybuchem wojny był oficerem w Wydziale Triangulacyjnym WIG. We wrześniu 1939 r. został przydzielony do grupy operacyjnej gen. Franciszka Kleberga; po bitwie pod Kockiem dostał się do niewoli.
 - Miejscowość w północno-zachodnich Niemczech. Podczas II wojny światowej znajdował się tu obóz jeniecki. Pod koniec wojny osadzono w nim po kapitulacji powstania warszawskiego ponad 1700 kobiet – żołnierzy Armii Krajowej.
 - Uroczyste oddanie cmentarza nastąpiło 1 września 1945 r.
 - B. Dzikiewicz, op. cit., s. 210.
 - Obawy te okazały się słuszne, w latach 1947-48 blisko 1000 żołnierzy z 2KP przybyłych do Polski z Wielkiej Brytanii zostało deportowanych do ZSRR.
 - Anders, op. cit., s. 309.
 - Pod koniec 1945 r. szef Głównego Zarządu Informacji LWP rozkazał podległym

- struktorem oczyszczenie korpusu oficerskiego z „wrogiego i wątpliwego elementu”, za jaki uważano żołnierzy armii gen. Andersa (K.A. Tochman, Z ziemi obcej do Polski, t. 1, Zwierzyniec-Londyn 2006, s. 245).
- Teodor Naumienco podczas wojny był żołnierzem GL, a następnie AL, jednocześnie pracował jako kreślarz w Krigskarte-und Vermessungs Amt Warschau. Za działalność w GL został awansowany do stopnia porucznika, a w lipcu 1944 r. wyznaczony na dowódcę Okręgu AL Nr 3 Warszawa-Prawa Podmiejska i awansowany do stopnia kapitana. Używał pseudonimu „Karol”. 31 lipca 1944 r. w Radości zgłosił się do Rosjan, którzy przekazali go do Sztabu Głównego WP w Lublinie, gdzie został wyznaczony na szefa Oddziału Topograficznego i jednocześnie awansowany na stopień podpułkownika.
 - J. Kuropieska, Z powrotem w służbie, Warszawa 1978, s. 76.

Źródła i bibliografia

- W. Anders, Bez ostatniego rozdziału, wspomnienia z lat 1939-1946, wyd. 3, Gryf, Londyn 1959.
- B. Dzikiewicz, Bitwa o Bolonię w 1945 r., w: „Wojskowy Przegląd Historyczny”, Warszawa 1968, nr 3 (47), s. 480-486.
- B. Dzikiewicz, Wspomnienia ze służby wojskowej w latach 1918-1942, Warszawa 1978, rękopis niepublikowany, udostępniony przez syna Tadeusza.
- B. Dzikiewicz, Z teodolitem pod Monte Cassino, Warszawa 1984.
- K.S. Górniak, Pamiętnik żołnierza 2-go Korpusu Wojska Polskiego, Warszawa 2007.
- M. Helm-Pirgo, W okowach i w walce: wiersze z lat 1939-1944, Monachium-Rzym, Księgarnia Polska 1946.
- F. Kopczyński, Organizacja i zadania Służby Geograficznej, Szefostwo Służby Geograficznej 2 KP, Italia 1945.
- B. Krassowski, Polska kartografia wojskowa w latach 1918-1945, Warszawa 1974.
- B. Krassowski, I. Krassowska, (L. Szaniawska), Mapy topograficzne ziem polskich 1871-1945, t.2, Służba Geograficzna w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w latach 1939-1946, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1989.
- J. Kwaśnik-Badmiejew, Wspomnienia z niewoli po powstaniu warszawskim, Nowy Jork 1993.
- B. Roś, Wspomnienie miłości i nasze losy, rękopis 2013 r.
- M. Wańkiewicz, Monte Cassino, wyd. rozszerzone, Instytut Wydawniczy Pax 1978.
- Z. Woynowska, Dziennik z Niemiec do Włoch, rękopis niepublikowany.
- E. Sobczynski, 12 Kompania Geograficzna, Toruń 1993.
- E. Sobczynski, Historia Służby Geograficznej i Topograficznej WP, Warszawa 2000.
- M. Szumański, Historia służby geograficznej, rękopis bez daty.
- Biuletyn Światowego Zjazdu Kobiet – Żołnierzy AK byłych jeńców wojennych obozu Oberlangen, Warszawa kwiecień 2000.
- Kroniki 12 Kompanii Geograficznej.
- Monte Cassino, historia, ludzie i pamięć, Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego Krzysztof Szczepanik, wyd. ASCON, Warszawa 2000.
- Szkice perspektywiczne terenu walk 2 Korpusu – Monte Cassino, maj 1944.
- Wspomnienia kpt. Z. Hermana, rękopis niepublikowany udostępniony przez córkę Hannę.

**Dodatek z cyklu „Historia”
miesięcznika GEODETA 5/2014**

Wydawca Geodeta Sp. z o.o.

Redakcja:

02-541 Warszawa,

ul. Narbutta 40/20,

tel./faks (0 22) 849-41-63, 646-87-44

e-mail: redakcja@geoforum.pl,

www.geoforum.pl

Zespół redakcyjny:

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska (redaktor naczelny),

Anna Wardziak (sekretarz redakcji),

Jerzy Przywara, Bożena Baranek, Jerzy Królikowski,

Damian Czekał, Bogdan Grzechnik

Opracowanie graficzne: Andrzej Rosołek

Korekta: Hanna Szamalin

Druk: Drukarnia Taurus

Copyright©Geodeta Sp. z o.o. Wszystkie prawa
zastrzeżone (łącznie z tłumaczeniami na języki obce)



Mediolan

W Ł O C H Y

Wenecja

Genua

Bolonia

Rawenna

Florencja

Arezzo

Macerata

Ankona

K O R S Y K A

Foligno

**M O R Z E
A D R I A T Y C K I E**

Rzym

Pescara

S A R D Y N I A

Monte
Cassino

Campobasso

M O R Z E T Y R R E Ń S K I E

Neapol

Bari

Tarent

Palermo

S Y C Y L I A

Katania

**Szlak bojowy
2 Korpusu**

M O R Z E J O Ń S K I E